

wprost

WT.

POLSKA NAUKA ŚLADAMI KOPERNIKA

NASTĘPCY KOPERNIKA. NAUKI EKONOMICZNE I ZARZĄDZANIE

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRYZNANYCH PRZEZ
MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

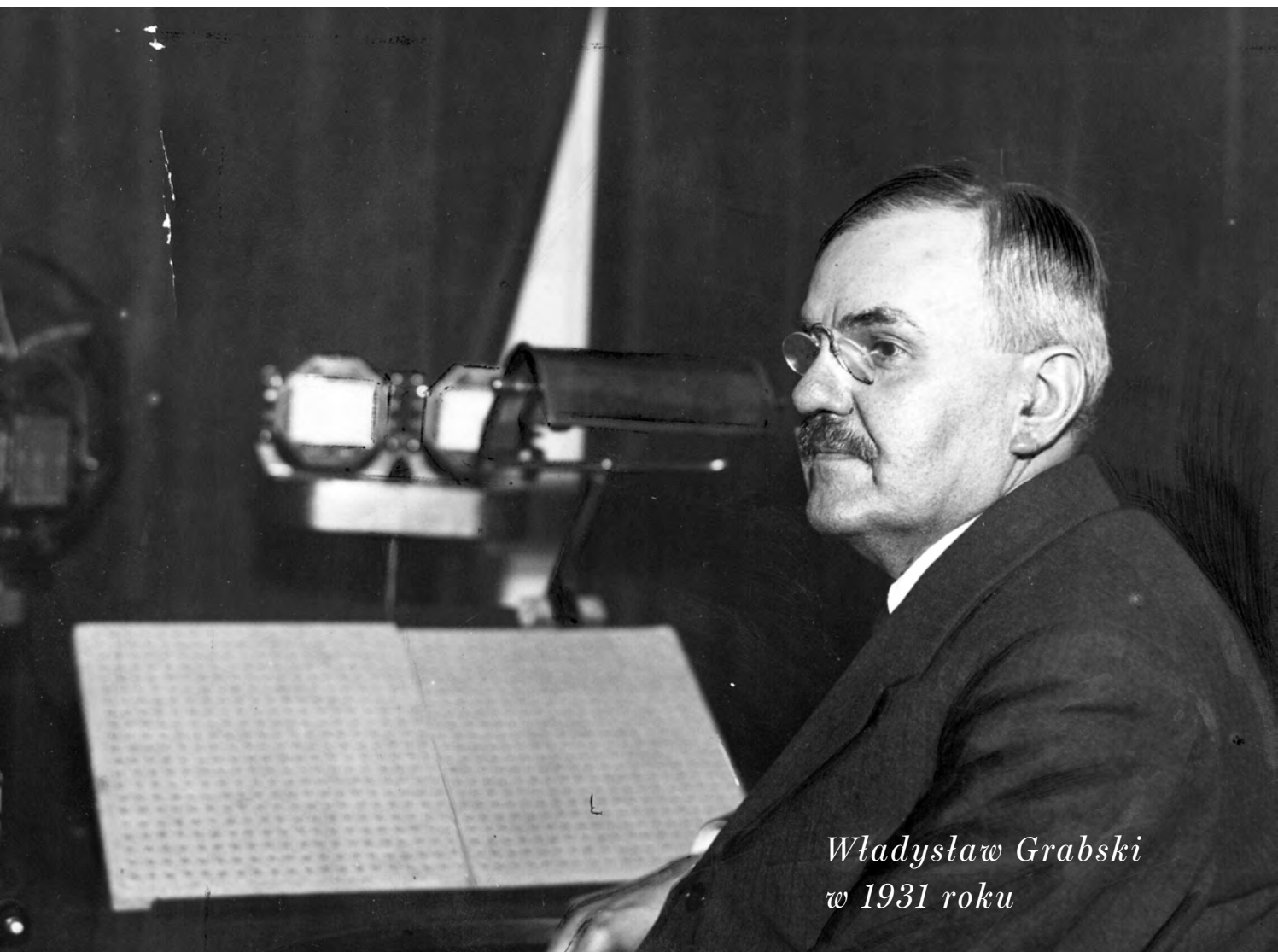


Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

Polska nauka śladami Kopernika



*Władysław Grabski
w 1931 roku*

WYBITNI POLSCY EKONOMIŚCI MIĘDZYWOJNIA

Polska nauka śladami Kopernika

*Już przed wojną ludzi polskiej nauki intrygowano, skąd wziął się wśród nich ekonomista nazwiskiem Taylor. On sam sprawę wyjaśnił, publikując książkę o losach szkockiego rodu w Polsce. **OD KILKUNASTU LAT EDWARD TAYLOR „SIEDZI” NA ŁAWECZCE I WITA STUDENTÓW UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO W POZNA- NIU.** A to tylko jeden z ważnych ekonomistów międzywojnia, o których warto pamiętać.*



Tekst: **Martyna Kośka**

Władysław Grabski miał nie tylko ogromne zasługi dla rozwoju gospodarczego Polski, ale też jest chyba najbardziej rozpoznawalnym polskim ekonomistą XX wieku. Do tego darzonym powszechnym szacunkiem, o co trudno w naszej historii, targanej tak wieloma wewnętrznymi sporami.

Polska nauka śladami Kopernika

Delegat na konferencji wersalskiej

Urodzony w 1874 roku Grabski łączył wiedzę na temat gospodarki z funkcjami ministra skarbu i polityka w trudnych czasach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, gdy finanse państwa były w fatalnym stanie, a w każdym z byłych zaborów obowiązywało inne prawodawstwo. Do tego istnienie wolnego państwa wcale nie było przesądzone (choćby zakusy Rosji na siłowe przejęcie władzy i wprowadzenie u nas komunizmu).

Do roli ministra skarbu (dziś powiedzielibyśmy, że ministra finansów), którą pełnił trzykrotnie, Grabski był świetnie przygotowany, bo ukończył historię i ekonomię na Sorbonie. W kolejnych latach studiował rolnictwo w Halle, ale po nagłej śmierci ojca musiał wrócić do Polski i zarządzać rodzinnym majątkiem. Wtedy też zaangażował się w działalność społeczną i polityczną. W czasie I wojny światowej został mianowany wiceprezesem Centralnego Komitetu Obywatelskiego, gdzie odpowiedzialny był za niesienie pomocy Pola-

Polska nauka śladami Kopernika

kom w Rosji. Po powrocie do Polski po rewolucji październikowej niemal natychmiast został aresztowany przez Niemców i osadzony w twierdzy modlińskiej.

Był już rozpoznawalną osobą z dużym dorobkiem. Po odzyskaniu przez nasz kraj niepodległości **ZOSTAŁ PREZESSEM GŁÓWNEGO URZĘDU LIKWIDACYJNEGO**, instytucji, która zajmowała się rozrachunkiem zobowiązań finansowych z czasów wojny. Był jednym z polskich delegatów na konferencji wersalskiej.

Władysław Grabski: Minister i premier na czas wysokiej inflacji

Krótko po tym Grabski został po raz pierwszy powołany na ministra skarbu – za cel postawił sobie przeprowadzenie reformy walutowej. Był to czas rozkręca-

Polska nauka śladami Kopernika

nia się inflacji i ogromnego deficytu: w 1919 r. dochody budżetowe wynosiły 1882 miliony marek polskich, a wydatki sięgały 9385 milionów, czyli niemal pięciokrotność dochodów. Najgorsze miało jednak dopiero nadejść.

W czerwcu 1920 roku na niecały miesiąc stanął na czele pozaparlamentarnego rządu. Później Grabski powoływany był na ministerialny fotel w rządach Władysława Sikorskiego oraz Wincentego Witosa.

W grudniu 1923 r. prezydent Stanisław Wojciechowski ponownie powołał pozaparlamentarny rząd Władysława Grabskiego. Jego skład miał pogodzić sejmową prawicę i lewicę. W chwili obejmowania przez Grabskiego urzędu sytuacja gospodarcza Polski była wyjątkowo trudna: hiperinflacja podnosiła ceny z dnia na dzień. Jednym ze sposobów walki z postępującym ubożeniem społeczeństwa były drakońskie cięcia w administracji, podniesienie podatków dla bardziej zamożnych, interwencje na rynku międzynarodowym.

Polska nauka śladami Kopernika

W obliczu tych trudności **MŁODE PAŃSTWO POTRZEBOWAŁO BANKU CENTRALNEGO**, który byłby uprawniony do emitowania złotego (tak ostatecznie nazwano polską walutę, choć wcześniej rozważano m.in. nazwę „lech”, dzięki czemu moneta nawiązywałaby do legendarnego założyciela państwa polskiego) oraz kształtowania polityki monetarnej.

Toczył swoją walkę o niepodległość Polski

Gwarancją stabilności nowej waluty miała być niezależność Banku Polskiego od rządu. Dr hab. Andrzej Zawistowski, historyk z SGH, zwrócił uwagę w rozmowie z serwisem Nauka w Polsce, że zarówno jako minister skarbu, jak i premier, Grabski toczył walkę o niepodległość Polski.

„Wcześniej celem walki o niezawisłość w latach 1918-1921 było odbudowanie państwa i wykucie jego granic.

Polska nauka śladami Kopernika

Grabski w latach 1923-1925 stoczył wojnę ekonomiczną: o zrównoważony budżet, o stabilną walutę, o wewnętrzny spokój. Była to wojna także wymiarze międzynarodowym. Na upadek ekonomiczny Polski czekały np. Niemcy, które miały nadzieję, że rozpad polskiej gospodarki pozwoli na odzyskanie ziem utraconych przez Rzeszę po I wojnie światowej. Nieprzypadkowo Niemcy w 1925 r. wydali Polsce wojnę celną – z nią również musiał zmierzyć się rząd Grabskiego” – opisywał.

Z teki premiera Grabski zrezygnował w listopadzie 1925 roku, po tym, jak prezes Banku Polskiego odmówił dalszego zużywania zasobów złota i dewiz na próby powstrzymania spadku wartości złotówki. Natychmiast po ogłoszeniu tej informacji Grabski podał rząd do dymisji.

Po zakończeniu kariery politycznej w latach 1926–28 pełnił funkcję rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Założył też Instytut Socjologii Wsi. Zmarł 1 marca 1938 roku. Został pochowany na Powązkach.

Polska nauka śladami Kopernika

Jan S. Lewiński upowszechnił osiągnięcia zachodniej ekonomii

Jan Stanisław Lewiński zasłynął pracami naukowymi, z których część została opublikowana za granicą i dotyczyła spraw gospodarczych innych państw. O jednym z dzieł Lewińskiego belgijski profesor uniwersytetu w Brukseli Emile Vandervelde napisał, że to jedna z najważniejszych publikacji poświęconych życiu gospodarczemu Belgii.

Inna z prac polskiego ekonomisty – „The Founders of Political Economy” – wywołała w angielskiej prasie bardzo ożywioną dyskusję i była omawiana na konferencjach.

Badania i dorobek naukowy Jana Stanisława Lewińskiego pozwoliły upowszechnić w Polsce **TEORETYCZNE OSIĄGNIĘCIA EKONOMII ZACHODNIEJ.**

Wiele uwagi poświęcał on roli banku centralnego, psuciu pieniądza (temat ten kilka wieków wcześniej

Polska nauka śladami Kopernika

podjął Mikołaj Kopernik). Studenci zapamiętali go jako doskonałego profesora, świetnego mówcę i dydaktyka.

Tragiczny wypadek w Wilnie

Błyskotliwą karierę przerwał tragiczny wypadek: na początku czerwca 1930 r. Jan Stanisław Lewiński przebywał w Wilnie na zaproszenie Instytutu Badań Naukowych Europy Wschodniej. Przed wykładem oglądał nowoczesną Bibliotekę im. Wróblewskich.

„W pewnym momencie znalazł się na najwyższym, trzecim piętrze” – relacjonował „Kurier Wileński”. – Tu zainteresowały go prace czynione do zainstalowania windy. Otworzył więc drzwi otworu windowego i pragnąc zapoznać się z urządzeniem, stąpnął na zbudowane w wylocie rusztowanie z desek. Pod ciężarem ciała deska usunęła się, a profesor runął w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu”.

Nagła śmierć ekonomisty wywołała poruszenie w świecie nauki – tym bardziej że doszło do niej przez czyjeś zaniedbanie. Przed feralną konferencją Le-

Polska nauka śladami Kopernika

wiński złożył w wydawnictwach maszynopisy nowych książek i artykułów, więc jeszcze przez pewien czas do księgarni trafiały „nowości” autorstwa profesora.

Edward Taylor to potomek szkockiego rodu

Skąd w polskiej nauce wziął się ktoś o nazwisku Taylor? Sprawa musiała intrygować już przedwojenną opinię publiczną, bo sam zainteresowany, czyli Edward Taylor, w 1933 r. opublikował książkę pod tytułem „Historia rodziny Taylorów w Polsce”.

Wyjaśnia, że jego rodzina wywodzi się od Jana Taylora, którego przodkowie wyemigrowali do Polski w XVII wieku. Potomkowie szkockiego rodu szybko zasymilowali się w miastach, do których przenosiły się kolejne pokolenia – i to do tego stopnia, że mężczyźni brali udział w powstaniach, działali społecznie.

Edward Taylor przyszedł na świat w 1884 r. w Kielcach. W gimnazjum, do którego uczęszczał, działała organizacja narodowa, której członkami byli studenci

Polska nauka śladami Kopernika

i która utrzymywała kontakty z Ligą Narodową. Odrzucał całkowicie inny popularny w tym czasie nurt (także reprezentowany przez uczniów gimnazjum), czyli socjalizm. Dyktaturę proletariatu Taylor uważał za sprzeczną z postulatami demokracji, które były mu bliskie.

Sprawiedliwość społeczna, chemia i spółdzielczość

Sprawa ustroju społecznego i sprawiedliwości społecznej zajmowały go do tego stopnia, że – szukając rozwiązań – już w okresie nastoletnim zainteresował się ekonomią. Nie oznacza to bynajmniej, że już w gimnazjum postanowił zdawać na wydział ekonomii. Większość wolnego czasu nastolatek poświęcał na czytanie książek o chemii, urządził sobie też w domu laboratorium. Na studia wyjechał do Krakowa, bo nie chciał kształcić się w zaborze rosyjskim. Na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego brał udział w zajęciach ekonomii – zafascynowany wykładami uznał, że wła-

Polska nauka śladami Kopernika

śnie tę naukę chce zgłębiać. Studia ukończył z wyróżnieniem w 1908 roku.

Rok później Edward Taylor obronił doktorat: było to możliwe, bo austriackie uczelnie nie wymagały przeprowadzania przewodu doktorskiego. Młody doktor rozpoczął pracę w Biurze Patronatu Spółek Oszczędności i Pożyczek we Lwowie na Wydziale Krajowym, gdzie współpracował z Franciszkiem Stefczykiem, założycielem istniejących do dziś kas. Dzięki awansom i zmianom miejsca pracy zyskiwał wiedzę na temat spółdzielczości, którą usystematyzował w pracy habilitacyjnej poświęconej spółdzielczości.

„Wspomnienia ekonomisty” ukazały się pół wieku po śmierci Edwarda Taylora

W kolejnych latach Taylor wykładał na wydziałach prawa różnych uczelni. W 1919 r. przeniósł się na Wszechnicę Piastowską, która w 1920 roku została przemianowana na Uniwersytet Poznański. Pozostał w tym mieście na wiele lat. Tam powstały jego najważ-

Polska nauka śladami Kopernika

niejsze książki, np. dwutomowy kurs „Prawo skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej”, „Inflacja polska” i „Druga inflacja polska”, obie z tego samego roku. Do tematu poruszonego w habilitacji wrócił m.in. przy okazji pisania „O istocie współdzielczości”. Był też encyklopedystą: pracował przy „Podręcznej encyklopedii handlowej”, która została opublikowana w 1931 roku.

” *Edward Taylor pod koniec lata **SPI-***
SAŁ „WSPOMNIENIA EKONOMISTY”, ZA-
STRZEGŁ JEDNAK, ŻE MOGĄ ZOSTAĆ
OPUBLIKOWANE NAJWCZEŚNIEJ 25 LAT
PO JEGO ŚMIERCI. Zmarł w 1964 roku
w Poznaniu, tam też jest pochowany.
Do publikacji wspomnień doszło jed-
nak dopiero w 2008 roku: na zlecenie
Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół
Nauk Zenobia Knakiewicz opatrzyła
tekst przypisami.

Polska nauka śladami Kopernika

Michał Kalecki: bardziej znany za granicą niż w Polsce

Wiele historycznego pecha miał urodzony w 1899 roku Michał Kalecki. Z różnych powodów, m.in. pierwotnej publikacji najważniejszej pracy w języku polski, nie angielskim, jego śmiałe spostrzeżenia i przemyślane analizy trafiły jedynie do garstki zachodnich ekonomistów. Chociaż i tak wydaje się być bardziej znany za granicą, niż w Polsce.

„Intelektualna spuścizna tego ekonomisty do dziś jest w naszym kraju niedostatecznie znana, popularyzowana i wykorzystywana. Wynika to m.in. z tego, że choć teoria Kaleckiego stanowi jedyny w pełni oryginalny polski wkład w światowy dorobek ekonomii, w wielu krajach pozostaje poza programem nauczania uniwersyteckiego, nawet (a może zwłaszcza) w Polsce” – pisała o nim na łamach Obserwatora Finansowego prof. Elżbieta Mączyńska, honorowy prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Polska nauka śladami Kopernika

Dodała, że teoria Kaleckiego do niedawna nawet uczelnie ekonomiczne niemal całkowicie pomijały jego teorie w programach nauczania. Polscy studenci dopiero w czasie pobytu za granicą mogli co nieco usłyszeć na temat teorii Kaleckiego.

Kalecki urodził się jako syn właściciela niewielkiej manufaktury w mieście słynącym z przemysłu włókienniczego, czyli Łodzi. Jego rodzice byli Żydami, ale całkowicie zsekularyzowanymi. W okresie międzywojennym młody Kalecki jako stypendysta Fundacji Rockefellera przebywał w Szwecji i Wielkiej Brytanii, gdzie zgłębiał współczesne teorie koniunktury. II wojnę światową spędził w Oksfordzie, gdzie jako pracownik Instytutu Statystyki opiniował plany gospodarcze brytyjskiego rządu. Przed końcem wojny zatrudnił się w ONZ.

Wyprzedził Keynes'a

Po 1945 roku wrócił do Polski i pracował m.in. w Komisji Planowania oraz równolegle pracował naukowo (współ-

Polska nauka śladami Kopernika

tworzył Międzyuczelniany Zakład Problemowy Krajów Słabo Rozwiniętych przy SGPiS i UW, prowadził kursy dla ekonomistów z Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej).

”*Tak zasługi Kaleckiego wspomniał niedawno noblista Joseph E. Stiglitz. W wideowystąpieniu dla Fundacji im. Edwarda Lipińskiego* **CHWALIŁ PIONERSKIE MODELE WYJAŚNIAJĄCE M.IN. BEZROBOCIE**, *stanowiące oczywiście kluczową kwestię w okresie Wielkiego Kryzysu.*

„Wytłumaczył ten problem brakiem efektu popytu, podobnie jak Keynes, który dokonał tego kilka lat później. Jest to rodzaj historycznego, wielokrotnie spotykanego zbiegu okoliczności. Wydaje się, że idee unoszą się w powietrzu, a wielkie umysły są w stanie je uchwycić i opisać. Kalecki dodał jeszcze kilka aspektów do ustaleń, które Keynes umieścił w swoich wybit-

Polska nauka śladami Kopernika

nych tezach. To sprawiło, że analizy Kaleckiego są zarówno bardziej złożone, jak i – pod wieloma względami – ciekawsze” – mówił Stiglitz.

Kalecki rozwinął formalną teorię wahań ekonomicznych cykli koniunkturalnych, skoncentrował się na roli dystrybucji i ważnym rozróżnieniu między gospodarstwami domowymi a przedsiębiorstwami. „Te dwa składniki analizy makroekonomicznej zostały w dużej mierze utracone w epoce dominacji modeli neoklasycznych. (...) Dziś po raz kolejny zaczynamy zdawać sobie sprawę ze znaczenia instytucji. Wydaje się, że jednostki nie dostrzegają ich wagi, patrząc przez »korporacyjną zasłonę«” – kontynuował noblista.

Biografowie uważają, że i sam Kalecki był poważnie brany pod uwagę na giełdzie do Nagrody Nobla.

„Co zrobić, jeżeli obsługa długu publicznego stanie się zbyt kosztowna? Wtedy ministrowie powinni uzyskać więcej środków, nie przez zwiększanie podatków od zwyczajnych zarobków czy wydatków, co doprowadziłoby do spowolnienia gospodarki, ale przez opodat-

Polska nauka śladami Kopernika

kowanie próżniaczego majątku” – to jedna z rekomendacji Kaleckiego sprzed ponad pół wieku, która wcale nie straciła na aktualności.


Nie ma ulicy, nie ma pomnika Kaleckiego

W końcówce życia Kalecki został pozbawiony należnego mu szacunku. Przypomniano sobie o jego pochodzeniu. We wrogiej atmosferze marcowej zrezygnował z pracy w instytucjach w Warszawie i na krótko przeniósł się do Cambridge, gdzie na rok objął stanowisko w Churchill College.

Zmarł w 1970 roku w Warszawie.

„Intelektualna spuścizna Kaleckiego do dziś jest w naszym kraju niedostatecznie znana, popularyzowana i wykorzystywana. Wynika to m.in. z tego, że choć jego teoria stanowi jedyny w pełni oryginalny polski wkład w światowy dorobek ekonomii, w wielu krajach pozostaje poza programem nauczania uniwersyteckiego, nawet (a może zwłaszcza) w Polsce” – pisała, nie bez żalu, wspomniana już prof. Elżbieta Mączyńska.

Polska nauka śladami Kopernika

Kalecki nie patronuje ulicom w Łodzi ani Warszawie, czyli miastach, z którymi był najbardziej związany. W 2021 roku pojawiła się szansa na upamiętnienie wybitnego naukowca: zawiązał się społeczny komitet budowy pomnika, który mógłby stanąć przy budynku Al. Jerozolimskie 87, w którym swoją siedzibę ma Polski Instytut Ekonomiczny. Po czterech latach w temacie jednak cisza. 

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA,
PRYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH
PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Polska nauka śladami Kopernika



NAJWAŻNIEJSZE OŚRODKI EKONOMICZNE W POLSCE

Fot. Wikimedia / Adrian Gryczuk

Jeden z budynków SGH w Warszawie

Polska nauka śladami Kopernika

POLSKIE OŚRODKI NAUKOWE ZAJMUJĄCE SIĘ EKONOMIĄ SKUPIAJĄ SPECJALISTÓW ŚWIATOWEJ KLASY. *To nie tylko uniwersytety i publiczne think tanki, ale również organizacje pozarządowe. Oto najważniejsze z nich.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Za jednego z najwybitniejszych polskich ekonomistów uznawany jest Władysław Grabski, który trzykrotnie pełnił rolę ministra skarbu w międzywojennej Polsce. W tym samym okresie swoimi pracami zasłynął Jan Stanisław Lewiński, a także Edward Taylor i Michał Kalecki. Jednak historia polskiej ekonomii sięga znacznie dawniej, bowiem zajmował się nią już Michał Kopernik. Słynny astronom w 1522 roku wygłosił publicznie swój traktat o monecie. Teorię rozwinął w późniejszych latach angielski

Polska nauka śladami Kopernika

kupiec Thomas Gresham, stąd nazwa zasady: prawo Kopernika-Greshama.

Historia Polskiego Instytutu Ekonomicznego sięga 1928 roku

Również dzisiaj polskie ośrodki naukowe zajmujące się ekonomią skupiają specjalistów światowej klasy. Jednym z nich jest Polski Instytut Ekonomiczny, czyli publiczny think tank, którego historia sięga 1928 roku. Dwa lata wcześniej polski ekonomista, profesor Edward Lipiński, zaproponował, aby przy Głównym Urzędzie Statystycznym stworzyć Instytut Badania Koniunktur; za wzór postawiono podobny instytut na Uniwersytecie Harvarda. Kiedy instytut powstał, to właśnie profesor Lipiński został jego pierwszym dyrektorem. Na stanowisku pozostał do wybuchu II wojny światowej.

Dzisiejszą nazwę Instytut otrzymał w 2018 roku, gdy weszła w życie ustawa likwidująca Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur – Państwowy Instytut Badawczy. Jak czytamy na stronie PIE, główne

Polska nauka śladami Kopernika

obszary badawcze instytutu to makroekonomia, energetyka i klimat, handel zagraniczny, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna.

Pracujący w instytucie naukowcy przygotowują raporty, analizy i rekomendacje dotyczące **KLUCZOWYCH OBSZARÓW GOSPODARKI ORAZ ŻYCIA SPOŁECZNEGO W POLSCE.**

Jednym z wybitniejszych ekspertów PIE był Janusz Chojna, który przez ponad cztery dekady zajmował się światowymi rynkami, inwestycjami zagranicznymi i polityką proeksportową. Unikalną wartość dla polskiej ekonomii stanowi stworzona przez niego na podstawie danych GUS i własnej metodologii baza danych o działalności przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym.

Badania naukowe dotyczące ekonomii prowadzone są również w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN.

Polska nauka śladami Kopernika

Pracujący tam eksperci zajmują się przekształceniami krajowego systemu społeczno-gospodarczego oraz analizą różnych rodzajów polityki gospodarczej. Instytut zainicjował także badania zagadnień nierówności i sposobu ich pomiaru, wpływu zmian klimatu na gospodarkę czy wpływu innowacji technologicznych na rozwój systemu finansowego. Jego eksperci publikują swoje prace w najwyżej notowanych periodykach zagranicznych oraz współpracują z czołowymi ośrodkami akademickimi, wśród nich jest Uniwersytet Oksfordzki, London School of Economics czy Ifo Institute w Niemczech.

Uniwersytet Warszawski numerem jeden

Światowym poziomem badań naukowych szczyci się również Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, który istnieje od 1953 roku.

„Potwierdzeniem są liczne publikacje w polskich i zagranicznych prestiżowych czasopismach naukowych oraz czołowe miejsca w bazie RePEc, która

Polska nauka śladami Kopernika

klasyfikuje ośrodki badawcze z całego świata, biorąc pod uwagę liczbę badaczy udostępniających swoje publikacje naukowe oraz wskaźnik udostępnionych prac z zakresu ekonomii” – czytamy na stronie wydziału.

”*W bazie RePEc wydział zajmuje **PIERWSZE MIEJSCE** i znajduje się wśród 10 procent najlepszych na świecie instytucji ekonomicznych.*

Na wydziale swoje badania realizuje między innymi dr hab. Anna Matysiak, która na projekt „LABFER: Globalizacja i zmiany w rynku pracy a płodność” otrzymała w 2020 roku prestiżowy Consolidator Grant przyznawany przez Europejską Radę ds. Badań Naukowych na realizację przełomowych badań w Unii Europejskiej i państwach stowarzyszonych. Poza tym pracownicy wydziału są członkami komitetów redakcyjnych anglojęzycznej monografii Polish Studies in Economics,

Polska nauka śladami Kopernika

wydawanej przez prestiżowe wydawnictwo naukowe Peter Lang, oraz polskojęzycznej – Badania Ekonomiczne, publikowanej we współpracy z Wydawnictwami Uniwersytetu Warszawskiego. Wydział prowadzi również serię wydawniczą Working Papers, czasopismo naukowe „Central European Economic Journal”, a także organizuje i współorganizuje szereg konferencji, w tym Warsaw International Economic Meeting.

Niezależne ośrodki na światowym poziomie

Drugie miejsce w bazie RePEc zajmuje Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, której początki sięgają 1906 roku, gdy August Zieliński uzyskał pozwolenie władz carskich na założenie kursów handlowych. Podium w rankingu zamyka powołana w 2014 roku Katedra Badań Operacyjnych i Inteligencji Biznesowej Politechniki Wrocławskiej, a tuż za podium znalazł się Narodowy Bank Polski. Bank centralny uczestniczy w badaniach z zakresu stabilności monetarnej i fi-

Polska nauka śladami Kopernika

nansowej, których wyniki publikuje w wydawanych przez siebie czasopismach, a także tych międzynarodowych.

„*NBP organizuje również seminaria i konferencje, prowadzi także cykliczne badania społeczne dotyczące* **WIEDZY I ŚWIADOMOŚCI EKONOMICZNEJ POLAKÓW.**

Wysoko na liście znajduje się także Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, jak również Group for Research in Applied Economics, w skrócie GRAPE. To niezależny, pozarządowy ośrodek badawczy, prowadzony przez Fundację Adeptów i Miłośników Ekonomii.

„Od utworzenia w 2011 roku GRAPE rozwija badania dotyczące nierówności, systemów emerytalnych, efektywnej alokacji zasobów, stosowanej makroekonomii oraz ekonomii kultury. Nasze programy badawcze realizowane

Polska nauka śladami Kopernika

są poprzez projekty naukowe, bo głównym źródłem finansowania GRAPE są granty naukowe” – czytamy na stronie ośrodka, który zajmuje się między innymi modelowaniem skutków starzenia się społeczeństw, wpływu tego procesu na demografię i procesy makroekonomiczne, analizą danych jednostkowych, na przykład tych dotyczących gospodarstw domowych i osób, a także eksperymentalnymi badaniami w terenie.

Ubóstwo energetyczne pod lupą ekonomistów

Kolejną fundacją naukową typu non profit, na równie wysokim miejscu w bazie RePEc, jest powołany w 2006 roku Instytut Badań Strukturalnych, który zajmuje się głównie ekonomią pracy, demografią oraz transformacją energetyczną. W jednym z ostatnich projektów eksperci IBS identyfikowali grupy społeczne i podmioty, które dotknięte są zjawiskiem ubóstwa energetycznego oraz wykluczenia transportowego, a także dobierali strategię ich wsparcia. „Celem projektu było


Polska nauka śladami Kopernika

usystematyzowanie dostępnych danych na temat grup społecznych i podmiotów wrażliwych na ceny energii i paliw” – czytamy w opisie. Mapowali również firmy i pracowników pośrednio dotkniętych zamknięciem kopalni, a celem było opracowanie charakterystyki osób pracujących w sektorze górniczym i okولوجórnicznym wraz ze zmapowaniem bezpośrednich dostawców górnictwa na Górnym Śląsku, Wielkopolsce oraz Dolnym Śląsku.

„*Jedną z bardziej znanych – również niezależnych – organizacji skupiających zarówno praktyków, jak i teoretyków ekonomii jest **POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE.***”

Powstało ono, nawiązując do tradycji zawodowych ruchów ekonomistów na ziemiach polskich w XIX wieku oraz warszawskiego Stowarzyszenia Ekonomistów i Statystyków, a także Towarzystw Ekonomicznych działa-

Polska nauka śladami Kopernika

jących w Krakowie, Poznaniu i Lwowie w okresie międzywojennym. PTE jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Ekonomistów, a celem towarzystwa jest przede wszystkim popularyzacja wiedzy ekonomicznej w Polsce, ale również działalność opiniotwórcza i integracja środowiska ekonomistów. 

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA,
PRYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH
PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Polska nauka śladami Kopernika



*Prof.
Magdalena
Ziolo*

**BURZA W ŚWIECIE
FINANSÓW.
PROF. ZIOŁO: KOŃCZY
SIĘ PEWNA EPOKA**

Polska nauka śladami Kopernika

O FINANSACH ZRÓWNOWAŻONYCH W POLSCE MÓWI SIĘ OD NIEDAWNA, A PROF. MAGDALENA ZIOŁO JEST SPECJALISTKĄ OD TEGO ZAGADNIENIA. – *To jest taka trochę burza w świecie finansów i ekonomii głównego nurtu, bo ktoś zaraz powie: no, ale jak prowadzić biznes, który się nie opłaca? – mówi.*



Rozmawiała **Katarzyna Świerczyńska**

Jest pani finansistką, a za swoją monografię o finansach zrównoważonych otrzymała pani nagrodę prezesa Polskiej Akademii Nauk. Dlaczego akurat taka tematyka?

Prof. Magdalena Ziolo*: Finanse zrównoważone to jest coś, o czym dopiero od jakiegoś czasu zaczyna się mówić. Kiedy kilka lat temu szukałam dla siebie interesującego tematu naukowego, to okazało się, że w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia, szcze-

Polska nauka śladami Kopernika

gólnie w Polsce. Na polskim rynku wydawniczym w tamtym okresie nie było żadnej publikacji, która w sposób kompleksowy porządkowałaby kwestie koncepcji i pojęcia finansów zrównoważonych oraz wyznaczała ramy teoretyczne związane ze zrównoważonymi finansami.

To wytłumaczmy na początek, czym te finanse zrównoważone właściwie są?

To są takie finanse, które uwzględniają nie tylko czynnik ekonomiczny, ale też czynnik społeczny

Magdalena Ziolo

– prof. dr hab., Instytut Ekonomii i Finansów w Katedrze Zrównoważonych Finansów i Rynków Kapitałowych na Wydziale Ekonomii, Finansów i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego, członek Polskiej Komisji Akredytacyjnej na kadencję 2020-2023 oraz 2024-2027, przewodnicząca Rady Programowej Polskiej Komisji Akredytacyjnej na kadencję 2024-2027, członek Komitetu Nauk o Finansach PAN na kadencję 2020-2023 oraz 2024- 2027.

Polska nauka śladami Kopernika

i środowiskowy w decyzjach finansowych. Generalnie jako ekonomiści byliśmy dotychczas przyzwyczajeni do tego, że biznes powinien być opłacalny, a zysk i maksymalizowanie wartości firmy to istotne kryteria decydujące o prowadzeniu biznesu. A teraz w warunkach ryzyka ESG (environmental, social, governance/środowiskowe, społeczne, zarządcze – red.) zaczęto jednak mówić – no nie, przecież nie wszystko można wycenić w pieniądzu i nie ten pieniądz jest najważniejszym kryterium decyzyjnym, a więc stawiamy na biznes społecznie odpowiedzialny. I to jest taka trochę burza w świecie finansów i ekonomii głównego nurtu. Bo ktoś zaraz powie: no, ale jak prowadzić biznes, który się nie opłaca albo jego opłacalność maleje, bo w przypadku wielu sektorów rosną koszty redukcji ryzyka ESG w działalności przedsiębiorstw, a badania dotyczące wpływu ESG na finanse podmiotów gospodarczych są niejednoznaczne i zróżnicowane w zależności od sektora biznesu i jego skali.

Polska nauka śladami Kopernika

Myślę, że nie tylko finansiści tak powiedzą.

No właśnie, dlatego otwiera nam się tu całe spektrum związane z teorią finansów zrównoważonych. Najprostszym przykładem, na którym można to wytłumaczyć, to zmiany klimatyczne. Wzrost temperatury globalnej jest faktem i wyznaczyliśmy sobie cel, aby ten wzrost powstrzymać.

I teraz pojawia się ten dylemat, czy np. banki mają finansować projekty infrastrukturalne w puszczy tropikalnej i tym samym przyczynić się do tego, że wycinamy kolejne drzewa? Czy finansować takie projekty szkodliwe środowiskowo tylko dlatego, że instytucjom finansowym się to opłaca, ale zarazem mieć świadomość, że koszty środowiskowe są ogromne i mają swoje konsekwencje społeczno-ekonomiczne?

Efekty decyzji o finansowaniu określonych działań mają swoje konsekwencje i są jak domino, mają całe spektrum powiązań. I tu pojawiają się finanse zrównoważone, które postulują:

Polska nauka śladami Kopernika

*działajmy wspólnie, starajmy się znaleźć równowagę pomiędzy tym **ZARABIANIEM PIENIĘDZY A KONIECZNOŚCIĄ OCHRONY ŚRODOWISKA I DOBREM SPOŁECZNYM.***

To może będzie niepopularne, co teraz powiem, ale jeżeli ratuje się i wspiera sektory tzw. brudnego biznesu (ang. dirty business), które z różnych względów nie poddały się zielonej transformacji, to takie decyzje przekładają się na degradowanie środowiska i obniżenie dobrostanu społecznego. To niesie ze sobą bardzo konkretne koszty, np. związane z pogorszeniem stanu zdrowia ludzi mieszkających na terenach, na których takie podmioty reprezentujące tzw. dirty business działają. Dlatego finansowanie zrównoważone zakłada, że nie można się na takie działania godzić i należy wspierać i selekcjonować jedynie te projekty, które będą zachowywać równowagę między trzema filarami rozwoju zrównoważonego: społecznym, środowiskowym, ekonomicznym.

Polska nauka śladami Kopernika

To nie jest utopia? Nie słyszy tego pani czasem od kolegów i koleżanek z branży?

Oczywiście, słyszę. Teoria to jedno, a praktyka pokazuje, że to nie jest takie proste. Mamy przecież wiele czynników na to wpływających, że sektory szkodliwe dla środowiska nadal będą wspierane. To jest działalność lobby, która ma ogromny wpływ na nasze myślenie. Logiczne mogłoby się wydawać, że finansowanie zrównoważone powinno przekładać się na politykę wydawania pieniędzy publicznych. Jeśli chcemy dekarbonizacji, to należy wesprzeć przedsiębiorców, którzy chcą dostosować do nowych wymogów swoje firmy. Jeśli chcemy stawiać na odnawialne źródła energii, to trzeba wesprzeć gospodarstwa domowe w tych zmianach, a nie scedować na nie koszty tych zmian. Nie można powiedzieć, że od dzisiaj przestajemy szkodzić, znikają kopciuchy, bo to jest rzeczywiście utopia. Ale jeśli damy sobie czas, wprowadzimy system wsparcia oraz rozwiązania systemowe, np. wprowadzimy dopłaty, preferencje po-

Polska nauka śladami Kopernika

datkowe czy preferencyjne pożyczki, to jest to realne. Stopniowo to się już dzieje, jednak dotyczy wybranych działań. Oczywiście ja bardzo teraz wszystko upraszczam, bo jeśli spojrzymy na to globalnie, to sprawa się jeszcze bardziej komplikuje, bo kraje mniej zamożne będą w zupełnie innej sytuacji niż te rozwinięte.

Wydawało mi się, że finanse to bardzo ścisła nauka, a wychodzi na to, że sporo tu filozofii i określonego podejścia do wartości, jakim hołdujemy.

Tych dylematów jest tu dużo i można o tym mówić godzinami. Rodzi to też wiele zupełnie nowych zjawisk. Unia Europejska wymaga dziś od przedsiębiorstw nie tylko raportowania finansowego, ale też tego niefinansowego, czyli ESG, związanego właśnie z aspektami społecznymi i środowiskowymi. I tu pojawia się wątpliwe etycznie zjawisko greenwashingu.

Polska nauka śladami Kopernika

*Firmy deklarują – **JESTEŚMY ZIELONI** – ale kiedy się temu przyjrzeć z bliska, to w wielu przypadkach i to zazwyczaj dużych, dobrze znanych przedsiębiorstw, to tylko działania pozorne i na papierze.*

Z drugiej strony mogą być firmy, które wszystko robią uczciwie, raportują, działają, ale kiedy spojrzą globalnie, mogą zastanawiać się, czy to ma sens, skoro np. wiele podmiotów spoza Unii Europejskiej, czyli działających na obszarach mniej restrykcyjnie poddanych regulacjom, robi niewiele albo nic, aby poprawić sytuację związaną z negatywnym oddziaływaniem na planetę. Te wszystkie zagadnienia związane ze zrównoważonymi finansami są szalenie ciekawe z naukowego punktu widzenia, bo to wszystko dzieje się teraz. Możemy mieć teorię, możemy mieć nawet konkretne narzędzia, ale przede wszystkim musimy być do tego mentalnie przekonani. Bo owszem, finanse to liczby, mo-

Polska nauka śladami Kopernika

dele ilościowe, ale na końcu jest zawsze człowiek, który podejmuje określone decyzje. Na te decyzje ma z kolei wpływ cały szereg czynników. Dziś żyjemy w zupełnie innym świecie niż na przykład przed pandemią. Bo czy gdybyśmy mówili o ryzyku pandemicznym w 2019 roku i lockdownie, to ktoś by to potraktował poważnie? Dziś byśmy już uwierzyli, że całkowite zamknięcie gospodarki jest możliwe, bo tego doświadczyliśmy. Mówiąc jeszcze o samych kwestiach naukowych związanych z finansowaniem zrównoważonym, to ciekawe są też kwestie językowe. W Polsce, jeśli mówimy finanse zrównoważone, to wiele osób myśli, że chodzi o to, aby dochody równoważyły się z wydatkami, co jest efektem ugruntowanego myślenia w kategorii budżetu zrównoważonego. Dlatego ta teoria cały czas jeszcze się kształtuje.

Naukowcy zajmujący się finansami nie będą się nudzić.

O, z pewnością nie. Dużo jest jeszcze rzeczy do wykonania, dlatego, że my dopiero te dane finansowe i nie-

Polska nauka śladami Kopernika

finansowe związane z finansami zrównoważonymi zaczynamy tak naprawdę zbierać.

Dlaczego postanowiła pani zostać specjalistką od finansów?

Zawsze mnie to fascynowało. Dlaczego, nawet jeśli mamy te same szanse, to jedni bogacą się szybciej, inni nie? Dlaczego część ludzi żyje w ubóstwie? Dlaczego, w sytuacji kiedy w krajach rozwiniętych mówimy o nadmiarze wszystkiego, to nie jesteśmy w stanie zorganizować efektywnego systemu redystrybucji, czyli dzielenia się ze społecznością skrajnie ubogą? Jak powinny być wydawane finanse publiczne?

Zawsze zadawałam sobie mnóstwo pytań, tym bardziej że żyjemy w świecie, kiedy zostajemy wręcz zmuszani do racjonalnego gospodarowania i oszczędzania. Czy kilkadziesiąt lat temu ktoś myślał w kontekście wody czy energii, że to jest coś, czego może nam zabraknąć? Dziś to się dzieje.

Polska nauka śladami Kopernika

Coraz częściej mówi się np. o **UBÓSTWIE ENERGETYCZNYM, A ZASOBY WODY** w niektórych państwach podlegają już reglamentacji.

Kończy się pewna epoka i od nas w dużej mierze zależy przyszłość następnych pokoleń i to, co zostawimy naszym dzieciom. Zrównoważone finanse są tym, co może dać konkretne rozwiązania.

Jakie trzeba mieć predyspozycje, żeby zostać finansistą?

Każdy, kto się interesuje finansami, może być świetnym finansistą, jeśli jest to jego pasją. Finanse są dla wszystkich, nie tylko dla finansistów. Jeśli jednak mówimy o nauce, to jednak jest to nauka bardzo konkretna, bazująca na konkretnych rozwiązaniach, metodach badawczych, modelach. Tu jest potrzebny umysł ścisły, no może tylko poza finansami behawioralnymi, gdzie wchodzimy już mocno w psychologię.

Polska nauka śladami Kopernika

Zdradzi pani swoje plany naukowe?

Właśnie opublikowana została pod moją redakcją monografia wydana przez Edward Elgar Publishing, poświęcona roli rynków finansowych w osiągnięciu celów zrównoważonego rozwoju („The Role of Financial Markets in Achieving the Sustainable Development Goals”, ed. Magdalena Ziolo, Edward Elgar Publishing, UK 2024). Ta monografia dotyczy m.in. ciekawego i mało rozpoznanego problemu finansów SDG, którymi chciałabym się szerzej zająć. Moje marzenie to pozyskać grant z Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych na kolejne projekty związane z finansami zrównoważonymi. Konkurencja jest bardzo duża, więc jest to wyzwanie. 

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA,
PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH
PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Polska nauka śladami Kopernika



PTE: STUDENCI W JEDNYM RZĘDZIE Z PROFESORAMI

Fot. Materiały prasowe

*Siedziba Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego - Kamienica
Bentkowskiego przy ul. Nowy Świat w Warszawie*

Polska nauka śladami Kopernika

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE TO NAJBARDZIEJ ZASŁUŻONA ORGANIZACJA ZRZESZAJĄCA EKONOMISTÓW. *Jej członkami są nie tylko profesorowie, obecni i byli prezesi ważnych organizacji, specjaliści związani z Radą Polityki Pieniężnej czy Narodowym Bankiem Polskim. Legitymację członkowską mogą otrzymać także młodzi absolwenci ekonomii.*



Tekst: **Martyna Kośka**

Wszystko zaczęło się w 1800 roku wraz z inauguracją działalności przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie. Dało to impuls do powstawania rozmaitych innych towarzystw naukowych w większych miastach na dawnych ziemiach polskich – były wśród nich organizacje zrzeszające miłośników ekonomii. Z czasem zaczęły one wydawać swoje czasopisma, z których najważniej-

Polska nauka śladami Kopernika

szym był „Ekonomista”. Jego pierwszy numer ukazał się w 1900 roku.

Ekonomiści i Statystycy połączyli siły

W 1917 roku w Warszawie utworzono Towarzystwo Ekonomistów i Statystyków Polskich, w którego pracach uczestniczyli ekonomiści z Krakowa, Poznania, Lwowa, Lublina i Katowic. Współtwórcą tego Towarzystwa był m.in. Edward Taylor.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości liczba organizacji zrzeszających specjalistów w różnych dziedzinach gwałtownie wzrosła, a one same stały się przestrzenią do dyskusji o tym, jak na pozaborowych ziemiach wybudować jedno państwo.

27 lutego 1921 roku powołano do życia Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, a kilka dni później – w Krakowie. Kilkunastoletni okres działalności tych towarzystw przerwał wybuch II wojny światowej. W grudniu 1945 roku przedstawiciele środowisk ekonomicznych Warszawy, Lublina, Łodzi, Krakowa i Po-

Polska nauka śladami Kopernika

znania wzięli udział w zorganizowanym w Łodzi zjeździe założycielskim Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Prof. Elżbieta Mączyńska, wieloletnia prezes PTE, a obecnie prezes honorowa, napisała w artykule poświęconym historii organizacji, że zachowanie przedwojennej nazwy stanowiło formę upamiętnienia lwowskiego wkładu w rozwój społecznego ruchu ekonomistów polskich.

22 oddziały Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Z czasem powstały kolejne oddziały Towarzystwa; dziś jest ich 22, co najmniej po jednym w każdym województwie. Dlaczego tak wiele?

– Historia PTE jest długa i wielowątkowa. Większość oddziałów założono niedługo po II wojnie światowej, gromadząc lokalnych przedstawicieli nauki i praktyki gospodarczej zainteresowanych lokalnymi problemami ekonomicznymi. Nie było żadnego centralnego skoordynowanego pomysłu na zakładanie oddziałów – po-

Polska nauka śladami Kopernika

wstawały one raczej na zasadzie oddolnej inicjatywy i bazowały na społecznym zaangażowaniu konkretnych ludzi zainteresowanych szerzeniem wiedzy ekonomicznej. Oddziały PTE pokrywają w zasadzie cały kraj i ich organizacja nie jest mechanicznie skorelowana ze strukturą administracyjną kraju – wyjaśnia w rozmowie z „Wprost” prof. Marian Gorynia, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Dodaje, że wszystkie oddziały Towarzystwa posiadają osobowość prawną, co oznacza formalną, ale też realną niezależność w zakresie działań, które są zaprojektowane na lokalnym obszarze.

– Wśród oddziałów są takie, które skoncentrowane są na aspektach praktycznych szerzenia wiedzy ekonomicznej i dodatkowo same prowadzą działalność gospodarczą, oraz takie, które ogniskują uwagę raczej na kwestiach naukowych. Różnorodność rozłożenia akcentów w działalności poszczególnych oddziałów PTE stanowi silną stronę PTE, gdyż daje możliwość dostosowania profilu konkretnego oddziału do potrzeb lokalnych. Do tego, po-

Polska nauka śladami Kopernika

szczególne oddziały realizują wspólne przedsięwzięcia, do jakich należy chociażby Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej. Taka różnorodność podejmowanej aktywności pozwala na wykorzystanie potencjału zarówno lokalnych społeczności, jak i całej sieci oddziałów, a w efekcie możliwe jest w ten sposób uzyskiwanie efektów synergicznych – mówi prof. Marian Gorynia.

Krzewienie wiedzy, dyskusje, rocznice

*PTE jest niezależnym, profesjonalnym, ogólnopolskim stowarzyszeniem ekonomistów zrzeszającym **PRAKTYKÓW I TEORETYKÓW.***

W statucie zapisane są cele Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Obejmują one:

– krzewienie myśli społeczno-ekonomicznej oraz współtworzenie warunków rozwoju nauk ekonomicznych i prezentowanie ich dorobku,

Polska nauka śladami Kopernika

- podnoszenie kwalifikacji zawodowych ekonomi-
stów,
- kształcenie nauczycieli przedmiotów ekonomicz-
nych,
- inspirowanie oraz wspieranie działań zmierzają-
cych do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospo-
darczego kraju lub regionów,
- upowszechnienie wiedzy ekonomicznej i szerze-
nie kultury ekonomicznej w społeczeństwie,
- integrowanie środowiska ekonomistów reprezen-
tujących zarówno naukę, jak i działalność gospodar-
czą,
- upowszechnianie wiedzy niezbędnej do prowadze-
nia działalności gospodarczej,
- tworzenie korzystnych warunków dla rozwoju
przedsiębiorczości.
- Najogólniej można więc powiedzieć, że cele te daje
się podzielić na dwie grupy: pierwsza grupa to cele skie-
rowane do szeroko rozumianego społeczeństwa, a druga
odnosi się korporantów, czyli członków PTE.

Polska nauka śladami Kopernika

*Jeden ogólny cel to **ROZPOWSZECHNIANIE I KRZEWIENIE WIEDZY EKONOMICZNEJ** na możliwie najwyższym poziomie*

– mówi prof. Marian Gorynia, na co dzień związany z Uniwersytetem Ekonomicznym w Poznaniu.

Jego zdaniem dzisiaj, może jeszcze bardziej niż wcześniej, istnieje potrzeba upowszechniania wiedzy i krzewienia kultury ekonomicznej w społeczeństwie.

– Wiąże się to też z kształtowaniem postaw przedsiębiorczych oraz uzmysłowieniem potrzeby zrównoważonego rozwoju systemów społeczno-gospodarczych. Nowoczesne społeczeństwa nie mogą funkcjonować bez podstawowej wiedzy z zakresu nauk ekonomicznych. Niezwykle ważne w powyższym kontekście jest edukowanie i dyfuzja wiedzy w zakresie celów zrównoważonego rozwoju i gospodarki umiaru – przekonuje prezes PTE.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne od wielu lat realizuje swoje cele także poprzez działalność publi-

Polska nauka śladami Kopernika

kacyjną – w ramach której kontynuowane jest wydawanie wcześniej wspomnianego „Ekonomisty” oraz „Biuletynu PTE”, który zawiera teksty naukowe z zakresu ekonomii, ale też informuje o wielu interesujących wydarzeniach związanych z PTE oraz tych, które dotyczą społeczno-ekonomicznych aktywności członków Towarzystwa (np. zawiera informacje na temat interesujących publikacji z zakresu ekonomii, informuje też o nagrodach za publikacje, konferencjach).

– Realizując cele statutowe, nasze Stowarzyszenie wydaje serię książek pod wspólnym tytułem „Nobliści z ekonomii”, w ramach której pojawiają się prace docenionych na arenie międzynarodowej ekonomistów. Kolejne publikacje, dotyczące zagadnień z zakresu społecznej gospodarki rynkowej, pojawiają się regularnie pod wspólnym tytułem „Biblioteka Myśli Ekonomicznej” – zawierają one m.in. efekty dyskusji odbywających się w ramach Seminariów SGR prowadzonych od lat 90. XX wieku. Do tego warto wspomnieć o aktyw-

Polska nauka śladami Kopernika

ności wydawniczej oddziałów Towarzystwa – w zakresie czasopism, zeszytów naukowych czy monografii pokonferencyjnych. To tylko wybrane z prowadzonych działań statutowych Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego – dodaje profesor Uniwersytetu Gdańskiego Beata Majecka, sekretarz generalny PTE.

W jaki sposób można zostać członkiem Towarzystwa?

W zarządzie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zasiadają przede wszystkim pracownicy naukowcy, a wielu z nich jednocześnie pełni lub pełniło ważne funkcje państwowe. Szeregi Towarzystwa może jednak zasilić każdy, kto spełnia wymogi statutowe, czyli posiada wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne albo studiuje na kierunku ekonomicznym w szkole wyższej, a także osoba wykonująca funkcje wymagające wiedzy ekonomicznej.

– Jak wynika ze statutu, formuła przynależności do Towarzystwa jest dość szeroka i zasadniczo

Polska nauka śladami Kopernika

opiera się na zainteresowaniach, wykształceniu oraz wykonywanych faktycznie czynnościach zawodowych. Co do osób młodych – jak każda organizacja społeczna,

*„PTE jest otwarte na **OSOBY MŁODE**, np. finaliści i laureaci OWE są zapraszani do przystąpienia do stowarzyszenia,*

podobnie jak laureaci nagród konkursów prac licencjackich i magisterskich, które są realizowane w poszczególnych oddziałach – opowiada prof. Beata Majecha.

Dodaje, że członkowie PTE są przyjmowani do organizacji poprzez oddziały, ale każdy jest członkiem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, a oddział jest miejscem, w którym można wykazywać się aktywnością w stowarzyszeniu zgodnie ze swoimi potrzebami i zainteresowaniami oraz realizować zadania organizacji na lokalnym obszarze.

Polska nauka śladami Kopernika


Zadania na 2024 rok

W 2024 roku przypada Rok Edukacji Ekonomicznej. Z tego względu harmonogram pracy PTE jest rozbudowany.

– Rok 2024 został ogłoszony Rokiem Edukacji Ekonomicznej nie bez powodu. W tym roku przypada 5 setnych rocznic: uchwalenie reform gospodarczych premiera Władysława Grabskiego, rocznica powstania Banku Polskiego i BGK, rocznica ustanowienia polskiego złotego oraz rocznica wydania książki Janusza Korczaka „Bankructwo Małego Dżeka”, która uczyła dzieci o wartości pieniądza. REE jest symbolicznym wyrazem uznania dla wysiłków tysięcy osób i instytucji, które przez ostatnie 100 lat angażowały się w upowszechnianie wiedzy ekonomicznej. Jest także unikalną szansą na budowanie właściwych postaw wśród społeczeństwa i trwałą zmianę – w myśl hasła „Ekonomia – rozumieć, by świadomie decydować” – opowiada prezes Towarzystwa prof. Marian Gorynia.

Rozpoczęły się także przygotowania do przypadającego w 2025 roku XI Kongresu Ekonomistów Polskich.

Polska nauka śladami Kopernika

– PTE stara się dyskutować o bieżących wyzwaniach społeczno-gospodarczych, a także wypracowywać rekomendacje rozwiązań aktualnych problemów dla różnorodnych instytucji. Dyskusje o aktualnej tematyce oraz rozważania najważniejszego hasła dla nadchodzącego Kongresu toczą się na forum Rady Naukowej PTE oraz Rady Programowej Kongresu, do której zostały zaproszone wybitne osobistości ze świata nauki i gospodarki – dodaje prezes. 

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA,
PRYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH
PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Polska nauka śladami Kopernika

*Prof.
Elżbieta
Mączyńska*



**POLITYCY
NIE SŁUCHAJĄ
EKONOMISTÓW**

Polska nauka śladami Kopernika

– *Ekonomia jest nauką społeczną, to nauka o ludziach w procesie gospodarowania. Opisuje rzeczywistość i szuka prawidłowości w tej rzeczywistości. **GDY ZMIENIA SIĘ RZECZYWIŚTOŚĆ, SIŁĄ RZECZY ZMIENIA SIĘ EKONOMIA – MÓWI PROF. ELŻBIETA MĄCZYŃSKA**, ekonomistka związana ze Szkołą Główną Handlową, honorowa prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.*



Rozmawiała **Martyna Kośka**

Czym dziś zajmuje się ekonomia? Czy jest jeszcze miejsce dla nowych nurtów, czy też ekonomiści zajmują się raczej interpretacją klasyków?

Ekonomia jest nauką społeczną, to nauka o ludziach w procesie gospodarowania. Opisuje rzeczywistość i szuka prawidłowości w tej rzeczywistości. Gdy zmienia się rzeczywistość, siłą rzeczy zmienia się ekonomia. To

Polska nauka śladami Kopernika

prawidłowość niemal wszystkich nauk, przede wszystkim społecznych, choć także innych, ale w różnym stopniu. Gdy np. pojawiają się nowe choroby, w naukach medycznych szuka się ich podłoża i wyprowadza nowe sposoby leczenia.

Obecnie przemiany społeczno-gospodarczej rzeczywistości są zaś szczególnie dynamiczne i głębokie. Świat

Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska

– absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, profesor nauk ekonomicznych, związana ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie – organizatorka i kierownik Podyplomowych Studiów Wyceny Nieruchomości. Członkini Rady do spraw Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Innowacji w Narodowej Radzie Rozwoju przy Prezydencie RP. Ponadto członkini prezydium Komitetu Prognoz i Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk oraz Rady Naukowej Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN. Prezes honorowa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Specjalistka z obszaru ekonomii, w tym systemów społeczno-gospodarczych, analizy ekonomicznej, finansów, wyceny nieruchomości i przedsiębiorstw. Kreatorka ekonometrycznych modeli predykcji bankructwa.

Polska nauka śladami Kopernika

bowiem doświadcza cywilizacyjnego przełomu, przesilenia, jakim jest – generowany przez technologie cyfrowe i rozwój sztucznej inteligencji – proces przemiany dotychczas panującej cywilizacji industrialnej w nowy, postindustrialny, kształtujący się w codziennej praktyce model cywilizacyjny. Zmiany te przynosi tzw. czwarta rewolucja przemysłowa (stąd takie zjawiska, jak Gospodarka 4.0, Przemysł 4.0), z symbolizującą ją sztuczną inteligencją.

Jest to nośnikiem przemian społeczno-gospodarczych o niebywalej, wciąż jeszcze nie do końca rozpoznanej sile, wynikającej z połączenia potencjału materialno-fizycznego, biologicznego i cyfrowego, bazującego na algorytmach matematycznych. W dodatku u wrót świata czai się (na razie zarodkowo) jeszcze bardziej zagadkowa, będąca przedmiotem laboratoryjnych badań, piąta rewolucja przemysłowa o niemal całkowicie obecnie niewyobrażalnym potencjale rządów co-robotów, porozumiewających się ze sobą bez pośrednictwa, bez pomocy człowieka.

Polska nauka śladami Kopernika

Poszczególne kraje doświadczają cywilizacyjnych przemian w różnym stopniu, w zależności od tego, na jakim etapie rozwoju się znajdują. Historia przechodzenia kolejno od cywilizacji łowiecko-zbierackiej do rolnej, a następnie przemysłowej, której podłożem był wynalazek w XVIII w. maszyny parowej i czółenka tkackiego, dowodzi, że każda z tych przemian skutkowałą nowymi, trudnymi wyzwaniem i wielce turbulentnymi zjawiskami. Nie inaczej jest obecnie, a w dodatku

*dynamizm i turbulentność przemian stają się **NIEPORÓWNYWALNIE WIĘKSZE** niż w przeszłości.*

Przesilenie cywilizacyjne to bowiem swego rodzaju remont kapitalny, zasadniczo zmieniający dotychczasowe wzorce nie tylko produkcji, pracy, relacji społecznych i społecznej komunikacji, lecz także funkcjonowania rozmaitych instytucji i społeczno-gospodar-

Polska nauka śladami Kopernika

czego ustroju. Stąd też obecnie intensyfikuje się m.in. dyskusja o przyszłości kapitalizmu, co m.in. spektakularnie wyraża tytuł książki znanego greckiego ekonomisty Yanisa Varoufakisa „Technofeudalism: What Killed Capitalism” („Technofeudalizm. Co zabiło kapitalizm”). Znajdujemy tam takie pojęcia, jak m.in. „chmu-raliści” („cloudalists”), czyli technologiczni feudalni władcy, posiadacze kapitału w chmurze, przez co feudalnie zniewalający rzesze ludzi. To tylko jedno z ogromu nowych zjawisk związanych z dokonującym się przesiedleniem cywilizacyjnym. W procesie tym nie brakuje zagadek i zaskoczeń, niepewności i rozmaitych nowych form ryzyka.

Ekonomia jako nauka musi się z tym uporać. Stąd też rozwijane są w jej ramach, w teorii ekonomii nowe nurty i dokonują się w niej przewartościowania.

Jakie przemiany w głównym stopniu wymuszają dostosowanie?

Ekonomia mainstreamowa, czyli ekonomia głównego nurtu, to zestaw bazujących głównie na ekono-

Polska nauka śladami Kopernika

mii neoklasycznej teorii uznanych przez większość ekonomistów za najlepsze i nauczanych na wyższych uczelniach. Metodologię mainstreamową cechuje szereg założeń, pojęć i podejść, m.in. założenie o racjonalności ludzkich decyzji rynkowych (*homo oeconomicus*) i doskonałości mechanizmu rynkowego, a także wysokiej użyteczności modeli ekonometrycznych jako narzędzi przedstawiających zmiany trendów w społeczno-gospodarczej rzeczywistości. Rzeczywistość ta jednak okazuje się nader często dalece niespójna z przyjmowanymi w ekonomii głównego nurtu założeniami i ocenami.

Stąd też rozwijane są nowe nurty teoretyczne, jak np. ekonomia złożoności, feministyczna, ekonomia spółdzielczości, ekonomia ekologiczna, kontekst i inne. Rzeczywistość świadczy bowiem, że nie ma jednej, jedynie słusznej teorii, stąd heterodoksyjne trendy, w których założenia ekonomii głównego nurtu poddawane są krytyce. Zrazem jednak w heterodoksyjnych nurtach wykorzystywany jest dorobek głównego nurtu,

Polska nauka śladami Kopernika

a nowe nurty uzupełniają go, wpływając na jego przemiany.

To zarazem potwierdza, że ekonomia to nauka społeczna, a nie techniczna. Przedmiotem jej badań, jakim są zachowania i relacje ludzi w procesie gospodarowania, produkcji, dystrybucji i konsumpcji rozmaitych dóbr, nie da się sprowadzić do prostych relacji ilościowych, nie da się wyrazić tak jednoznacznie, jak w matematyce czy fizyce.

Problemem polskiej ekonomii jest to, że za wolno reagujemy na nowe wyzwania związane z przemianami społeczno-gospodarczej rzeczywistości. Widać to m.in. w dydaktyce, gdzie wciąż dominuje główny nurt, a za mało miejsca poświęca się nowym nurtom.

Na Zachodzie to się dzieje szybciej?

Tak, ale to zawsze jest proces napotykalający bariery. Zmiany nigdy nie następują na pstryknięcie palców. Stare się broni, nowe napiera, zaostrzając różnego rodzaju konflikty i nieprawidłowości. To się przekłada na tzw. efekt zamknięcia – *lock in effect*. W 2023 roku

Polska nauka śladami Kopernika

na pytanie, na czym polega trudność obecnych kryzysów i ich występowanie, powiedziałam w rozmowie z „Obserwatorem Finansowym”:

„Jeżeli nowe technologie zwiększają nierówności, narastanie syndromu samotności, bo izolują od świata, zastępują różne aspekty życia, które normalnie realizowaliśmy wspólnie z ludźmi, to to się przekłada też na kryzys demograficzny, a ludzie coraz słabiej radzą sobie sami ze sobą.

„Świat nowych technologii nas rozdziela, powodując **CORAZ GŁĘBSZĄ DESTRUKCJĘ**. I problemem świata stają się choroby psychiczne, depresje, samobójstwa,

także wśród dzieci, które są skażone nowymi technologiami. To tylko niektóre aspekty pokazujące, że mamy efekt zamknięcia – lock in effect”.

Możemy to łatwo przenieść na poziom rynku pracy: kurierzy, którzy dostarczają jedzenie zamawiane

Polska nauka śladami Kopernika

przez aplikacje, chcieliby uregulowania ich sytuacji prawnej, bo do pewnego stopnia funkcjonują niczym wolne elektrony. Nawet nie wiedzą, które przepisy mają do nich zastosowanie.

To, o czym Pani mówi, to relatywnie nowe, szybko rozwijające się zjawiska w gospodarce określane jako GIG-economy, Uber-economy i APP-economy (application economy). GIG economy (gig- występ, spektakl, koncert) to model pracy kontraktowej, której podstawą są jednorazowo wykonywane usługi czy pojedyncze projekty, na które zawierane są umowy. To system pracy dorywczej, koncentrujący się na zatrudnianiu pracowników do konkretnego projektu. Są oni wynagradzani za zrealizowane zlecenie czy dzieło. Kierowcy Ubera pracują w takiej formule – i nie tylko oni. Z kolei APP-economy to gospodarka, w której centrum znajdują się aplikacje. Systemy te szybko się rozwijają, za czym nie nadążają zmiany regulacyjne.

Przykładów niedopasowania przepisów do rzeczywistości jest niemało, choćby ośmiogodzinny dzień

Polska nauka śladami Kopernika

pracy, który jest pozostałością epoki industrialnej, gdy większość ludzi pracowała w jakiejś fabryce albo zakładzie produkcyjnym. To będzie trudne do utrzymania w warunkach GIG-economy.

Wyjściem naprzeciw tym zmianom są elastyczne formy współpracy, praca zdalna...

To prawda. To się dzieje od kilku lat, a przyspieszyła znacznie te procesy pandemia COVID-19.

*Ktoś powie, że nie wszystkie zawody mogą być wykonywane zdalnie, bo jak na odległość ma pracować kierowca autobusu, ale **ROZWÓJ SZTUCZNEJ INTELIGENCJI** sprawia, że możliwości stosowania pracy zdalnej będą rosły.*

Dotyczy to nawet kierowców, bowiem już pojawiają się samochody autonomiczne. Tym samym zmiany są przed nami, a ekonomia jako teoria, jako nauka spo-

Polska nauka śladami Kopernika

łeczna, musi znaleźć rozwiązania oraz nowe syntezy, prawa i podejścia.

Jak wspomniałam, w Polsce to się dzieje trochę za wolno, ale udaje się to przyspieszyć dzięki wielu inicjatywom, w tym dzięki rozwojowi współpracy ekonomistów polskich z ośrodkami naukowymi za granicą – a zwłaszcza z pracującymi tam ekonomistami polskiego pochodzenia.

Na stronie internetowej PTE wprowadziliśmy zakładkę „POLSCY EKONOMIŚCI W ŚWIECIE”. Służy to nawiązywaniu i rozwojowi kontaktów z polskimi ekonomistami, którzy pracują w innych krajach. W 2025 roku PTE planuje zorganizowanie kolejnego XI Kongresu Ekonomistów Polskich. To ważne, gromadzące kilkusetosobowe rzesze ekonomistów wydarzenie, które się odbywa raz na kilka lat. Gościmy polskich ekonomistów z kraju i zagranicy. Informują oni o pracach toczących się na uniwersytetach, z którymi są związani na co dzień. Konferencje i kongresy to doskonałe okazje do tego, by lepiej poznawać trendy w międzynaro-

Polska nauka śladami Kopernika

dowej ekonomii i prowadzonych w naukach ekonomicznych badaniach.

Istotne znaczenie mają też przedsięwzięcia ukierunkowane na popularyzowanie wiedzy ekonomicznej. Do takich należy m.in. przypadający na bieżący rok projekt Rok Edukacji Ekonomicznej. 2024 rok z pewnością można uznać za wyjątkowy. To bowiem rok, na który przypada aż pięć ważnych dla polskiej gospodarki jubileuszy 100-lecia. To 100-lecie reform gospodarczych Władysława Grabskiego, 100-lecie powstania polskiego złotego, 100-lecie powstania Banku Polskiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 100-lecie wydania książki Janusza Korczaka (1878-1942), „Bankructwo małego Dżeka”.

Których polskich ekonomistów, mówiąc językiem mediów społecznościowych, warto obserwować?

Warto obserwować dokonania nie tylko ekonomistów współczesnych. Bardzo polecam lekturę doskonałej książki ekonomisty Jana Toporowskiego o Michale Kaleckim (1899 – 1970). W książce pt. „Michał

Polska nauka śladami Kopernika

Kalecki. Biografia intelektualna” Toporowski niezwykle poruszająco przedstawia zawłość losów polskiego ekonomisty, na jakie napotykał w opracowywaniu i prezentowaniu wyników badań.

W 1933 roku w rozprawie pt. „Próba teorii koniunktury”, a następnie w 1935 roku w „Teorii cyklu koniunkturalnego” Kalecki ogłosił swoją teorię, zaś trzy lata później, w 1936 roku, taką teorię przedstawił John Maynard Keynes (1883-1946), zaliczany obecnie do geniuszy XX wieku, w swym *opus magnum* pt. „Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza”.

„Świat zapamiętał pracę Keynesa, bo została napisana po angielsku i dotarła do **SZEROKIEJ PUBLICZNOŚCI**. Na szczęście później świat docenił także Kaleckiego.

Marek Belka w wywiadzie rzece pt. „Selfie”, przeprowadzonym przez Macieja Siembiedę, wspominał

Polska nauka śladami Kopernika

sytuację, która miała miejsce, gdy Belka jako młody naukowiec spotkał się z noblistą Miltonem Friedmannem. Był to nie lada wyczyn, bo noblista niechętnie na tego typu spotkania się godził, jak też niechętnie udzielał wywiadów. Doszło jednak do spotkania z Markiem Belką i przyszły premier został przez Friedmanna poproszony o wymienienie najważniejszych polskich ekonomistów. Widząc zakłopotanie w oczach rozmówcy, Friedman sam dopowiedział, że to Oskar Lange i Michał Kalecki. Rzeczywiście, to dwie zasadnicze postacie, które wiele wniosły do rozwoju ekonomii.

Kiedy w 2008 roku wybuchł kryzys finansowy, „The Guardian” napisał, że gdyby słuchano teorii Kaleckiego i jego propozycji dotyczących zatrudnienia, inwestowania, a nie spekulowano, jak było przed 2008 rokiem, to świat by nie wpadł w taki kryzys. Był to bardzo wyraźny ukłon w stronę polskiego ekonomisty.

Współcześnie chyba najbardziej rozpoznawalnym w świecie polskim ekonomistą jest profesor Grzegorz

Polska nauka śladami Kopernika

W. Kołodko, którego dorobek, publikacje wysoko cenią ekonomiści zagraniczni o najwyższej randze, w tym nobliści.

Czyli w grupie ważnych, aktywnych zawodowo ekonomistów mamy Jana Toporowskiego, który mieszka w Wielkiej Brytanii i specjalizuje się w problematyce kryzysów finansowych? Kogo jeszcze można wskazać?

Wielu polskich ekonomistów, w tym ze środowiska Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, podejmuje projekty badawcze wpisujące się w nowe nurty w teorii ekonomii. Ważna jest też międzynarodowa współpraca badawcza krajowych ekonomistów z ekonomistami polskimi funkcjonującymi za granicą. Przykładem tego jest m.in. zainicjowany w Polskiej Akademii Nauk w ramach międzynarodowej ekonomicznej Grupy Eksperckiej projekt pt. „Dobrobyt na pokolenia”. Prezesem zespołu realizującego ten projekt jest Wojciech Paczos, makroekonomista z Cardiff University, a zarazem adiunkt w Instytucie Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk.

Polska nauka śladami Kopernika

Tego typu wspólne projekty badawcze niewątpliwie sprzyjają rozwojowi teorii ekonomii. Istotna przy tym jest współpraca interdyscyplinarna. Tego typu form współpracy jest coraz więcej. Przykładowo wymienić można tu działania prof. Piotra Moncarza z Uniwersytetu Stanforda, wylęgarni noblistów. Prof. Moncarz jest co prawda inżynierem, ale współpracuje też z ekonomistami. Współpracuje z polskimi centrami technologicznymi. Jest ekspertem w dziedzinie analiz i systemów kontroli ryzyka, zajmuje się zagadnieniami związanymi z przemysłem międzynarodowym w obszarach wdrożeń najnowszych technologii.

*„Za granicą pracuje wielu świetnych ekonomistów, którzy mają polskie korzenie. **DRENAŻ TALENTÓW** jest pochodną mizერიi panującej w naszym kraju w finansowaniu badań.*

Polska nauka śladami Kopernika

Polskie, Radziwiłłowskie korzenie mają też niektórzy nobliści, np. Robert Shiller, współautor bardzo symptomatycznej książki „Złović frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa”. Wraz z George’em Akerlofem wykazują w tej książce, że ekonomia głównego nurtu ukierunkowana jest na fundamentalizm rynkowy, który hołduje przekonaniu, że rynek rozwiąże wszystkie problemy. Choć autorzy są zwolennikami wolnego rynku, to dowodzą, że ten wolny rynek jest zdolny do wszystkiego, również do oszustw. Stąd tak ważna jest rola różnych instytucji kontrolnych, w tym obywatelskich, które mogą korygować rynek.

Ważne znaczenie ma tak obecnie zaniedbywana kultura myślenia strategicznego.

Zwracamy na to uwagę w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym. Stąd też powołaliśmy Forum Myśli Strategicznej, w ramach którego powstało wiele opracowań. Wynika z nich, że bez strategicznego myślenia gospodarki nie mogą się rozwijać prawidłowo.

Polska nauka śladami Kopernika

Organizacje, kongresy, publikacje branżowe.


Zastanawiam się, na ile prowadzone przez ekonomistów dyskusje wychodzą poza ich własny krąg. Czy ma Pani profesor poczucie, że politycy wsłuchują się w to, co ekonomiści mają do powiedzenia.

Nie bardzo. Mamy bardzo mało think tanków. W Polsce nie ma żadnego ogólnopolskiego ośrodka prognoz strategicznych. W Niemczech jest ich 16, po jednym w każdym landzie. Parlamentarzyści i rząd dostają opracowania na biurko. U nas takie instytucje zostały zlikwidowane – na przykład Rządowe Centrum Studiów Strategicznych zakończyło działalność już w 2006 roku i nie zaproponowano niczego w zamian.

W rezultacie mamy do czynienia z dyktatem cyklu wyborczego. Przykładem tego, że politycy nie słuchają ekonomistów jest chociażby tocząca się obecnie dyskusja dotycząca dopłat do kredytów mieszkaniowych. Ekonomiści jednym głosem z Ministerstwem Finansów ostrzegają, że to program, który działa na popyt,

Polska nauka śladami Kopernika

ale nie zmierza do należytego zwiększania dostępności mieszkań. Grozi więc wzrostem ich cen. To program, z którego skorzystają raczej grupy bogatsze, a przecież program mieszkaniowy powinien służyć celom społecznym. Taki program wymaga długofalowej strategii, która obejmie także zagospodarowanie przestrzenne, programy inwestycji państwowych i innych. Istotne jest m.in. skłonienie inwestorów do inwestowania w mniejszych ośrodkach. Przez to zmniejszona może być presja na większe ośrodki. Polityka mieszkaniowa jest elementem polityki makroekonomicznej i wymaga strategicznego planowania. Zlikwidowano Urząd Mieszkalnictwa, uznając, że rynek sam wszystko wyreguluje. Brakuje też programów rozwoju długoterminowego bezpiecznego najmu, co ekonomiści postulują od lat.

Zatem słabo z tym słuchaniem. Dominują raczej krótkowzroczne cele wyborcze. 

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA,
PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH
PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Polska nauka śladami Kopernika



*Prof.
Wojciech
Czakon*

**PROF. CZAKON:
CHCIAŁBYM SPISAĆ
WIEDZĘ, KTÓRA JEST
W GŁOWACH POLSKICH
MENADŻERÓW**

Polska nauka śladami Kopernika

*„Tu nie wystarczy pomysł, jasnej wizji, czy nawet szczegółowego planu. **TRZEBA UMIEĆ SŁOWO OBRÓCIĆ W CIAŁO**” – mówi o zarządzaniu strategicznym **PROF. WOJCIECH CZAKON**, kierownik i twórca Katedry Zarządzania Strategicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nam zdradził, jakie jest jego naukowe marzenie.*



Rozmawiała **Katarzyna Świerczyńska**

Katarzyna Świerczyńska, „Wprost”: Dziedzina nauki, którą się pan zajmuje to zarządzanie strategiczne. Proszę wytłumaczyć, co to jest?

Prof. Wojciech Czakon*: Dla mnie to coś więcej niż tylko dyscyplina nauki. To moja pasja, w zasadzie całość mojego życia zawodowego i naukowego. Zarządzanie strategiczne odpowiada na kilka ważnych pytań, ale najważniejsze z nich, to jak prowadzić organizację do celu, który ona sobie wyznaczyła. I tym celem nie

Polska nauka śladami Kopernika

musi wcale być zarobienie miliardów złotych czy bycie liderem rynkowym, to mogą być różne cele: na przykład przetrwanie albo zapewnienie godnego bytu rodzinie, czy nawet danie zajęcia członkom rodziny.

Wojciech Czakon

– profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie kieruje Katedrą Zarządzania Strategicznego. Badacz i ekspert w zakresie indywidualnych (postrzeganie, zaufanie, krótkowzroczność), organizacyjnych (koopetycja, tożsamość organizacji, wiedza) i międzyorganizacyjnych (sieci, ekosystemy) uwarunkowań decyzji strategicznych. Jego specjalnością dydaktyczną jest zarządzanie strategiczne na studiach MBA we wiodących uczelniach polskich. Autor ponad 240 publikacji w prestiżowych polskich i międzynarodowych czasopismach naukowych (m.in. Long Range Planning, Journal of Business Research, Technological Forecasting and Social Change). Kierownik wielu grantów finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki oraz ze środków Unii Europejskiej. W latach 2014–2017 był wiceprezydentem Europejskiej Akademii Zarządzania (EURAM). Laureat nagród Prezesa Rady Ministrów, Ministra Nauki i Edukacji oraz Rektorów wielu uczelni za osiągnięcia naukowe, w 2023r. otrzymał godność doktora honoris causa Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Polska nauka śladami Kopernika

Mówiąc jeszcze inaczej, organizacje mają swoje cele i różne drogi do nich prowadzą. No i tu dochodzimy do sedna, bo są drogi lepsze, gorsze i są takie, które prowadzą do katastrofy. Zadaniem badaczy zarządzania strategicznego jest odpowiedzieć na pytanie, jak znaleźć te właściwe. I wreszcie jak przejść tę drogę od zamiaru do celu. Tu nie wystarczy mieć pomysł, jasną wizję, czy nawet szczegółowy plan. Trzeba umieć słowo obrócić w ciało.

Słucham pana i myślę sobie, że zarządzania strategicznego powinien się uczyć każdy. Tylko czy rzeczywiście naukowcy dadzą mi sprawdzoną receptę na sukces?

Ja swoim studentom zawsze mówię, że mylne jest to przekonanie, które bierzemy z historii, że strategia jest zawsze o zwycięstwie. Wcale nie!

Strategia może być także o tym, żeby nie przegrać, żeby funkcjonować na poziomie nawet niższym, niż ten, do którego aspirujemy, ale takim, który nam stwarza komfort. Wybory strategiczne to są te wybory,

Polska nauka śladami Kopernika

które są trudne do odwrócenia lub wręcz nieodwracalne.

Dobrze by było, gdybyśmy uczyli nasze dzieci i dalsze pokolenia, jak rozpoznać które decyzje są nieodwracalne. Gwarancji sukcesu nigdy nie ma, natomiast można to robić profesjonalnie, można czerpać z wiedzy, jaką daje między innymi nauka.

Może podać pan konkretne przykłady takich strategicznych decyzji?

Przykładów jest teraz mnóstwo, to piękny czas na naszą rozmowę. Najlepszy przykład to jest chyba branża motoryzacyjna. Kiedy pojawił się kryzys covidowy, to branża motoryzacyjna słusznie uznała, że skoro nie możemy wychodzić z domów, to trzeba obciąć produkcję. Potem część branży uznała, że skoro wychodzimy powoli z covidu, to ten proces wychodzenia będzie się powoli rozpędzał, czyli wcale nie musimy wracać do poziomów aktywności sprzed covidu. I co się okazało? Pomyłka! Ci, którzy nie obcięli zdolności produkcyjnych, po prostu trafili w rynek, a ci,

Polska nauka śladami Kopernika

którzy jednak obcięli, nie mieli czego zaoferować klientom. Ale to tylko początek. Potem przyszło przekonanie, że samochody elektryczne to jedyna możliwa przyszłość i jedna z firm, gigant europejskiej gospodarki, uznała, że przestawia wszystko na elektrykę. Tyle tylko, że klienci powiedzieli: nie, nie chcemy elektryków. Wygrali ci, którzy pozostali przy silnikach spalinowych albo hybrydach.

I proszę spojrzeć: mamy jeden świat, dysponujemy tymi samymi informacjami o tym świecie, a jak różne w tych samych warunkach podjęto decyzje. Mówimy tu nie o przypadkowych osobach, ale o gigantach gospodarki!

Dzisiaj wydaje się, że rację mieli ci, którzy postawili na hybrydy, ale trzeba mieć świadomość, że ta racja ma swój okres przydatności, też się w którymś momencie skończy i ktoś inny będzie ją miał. Ludzie, którzy zajmują się zarządzaniem strategicznym, analizują tego typu historie, zastanawiają się, jakie można z tego wyciągnąć wnioski.

Polska nauka śladami Kopernika

Tylko czy gdyby ci wszyscy giganci motoryzacyjni przeczytali takie naukowe opracowanie, to jest szansa, że podjęliby decyzje właściwe?

Tu nie ma złotych rad, ale warto śledzić to, jak rzeczywistość wygląda, bo z pewnością jest ona inspirująca i może pokazać właściwy kierunek. Ja też lubię podawać przykład polskiej gospodarki, bo znajdziemy tu więcej dobrych strategicznych decyzji menadżerskich...

Proszę zatem o konkretny przykład.

To podam przykład analizowania otoczenia. To jest taka czynność, od której oczekujemy, że dostarczy głębokiej wiedzy. Ale tej wiedzy jest za dużo.

*Gdy zacznę analizować wszystko, co się dzieje wokół, to wyląduję z raportem, który będzie miał 1000 stron i zwyczajnie nie da się go „ogarnąć”. Więc **NIE CHODZI O TO, ŻEBY ANALIZOWAĆ, CHODZI O TO, ŻEBY ZROZUMIEĆ**. A to jest coś zupełnie innego.*

Polska nauka śladami Kopernika

To znaczy, że wokół nas dzieją się rzeczy i niektóre są ważniejsze od innych: dla nas i dla naszej konkretnej organizacji mają znaczenie. Weźmy na przykład spektakularny sukces firmy Dino. To firma, która zrozumiała, że konfrontacja z Lidlem, Biedronką czy innymi wielkimi sieciami jest skazana na porażkę.

Czyli co takiego zrozumiało Dino, że to się przekuło w sukces? Ano to, że ludzie lubią mieszkać na przedmieściach, że ludzie, którzy mają ambicje, są aktywni życiowo, często wybierają budowę domu poza miastem. A tam nie ma Biedronek i Lidlów. Nie ma tam nawet Żabki. Więc jeśli będzie tam Dino, to będzie jedynym sklepem, albo najwyżej jednym z dwóch w okolicy.

Ale Dino już to zrobiło. Kolejne takie decyzje innych firm, niekoniecznie przyniosą ten sam efekt.

To nie jest klucz do każdego sejfów, tylko ilustracja, że Dino zrozumiało coś bardzo ważnego. Podobny przykład może dotyczyć Żabki. Żabka zrozumiała, że niska cena, którą chwali się Lidl czy Biedronka, nie jest wcale najważniejszym kryterium dla wszystkich.

Polska nauka śladami Kopernika

Żabka zrozumiała, że niektórzy wolą po prostu wygodę. Dlatego sama analiza nie wystarczy, to jest techniczna umiejętność, ale potrzebny jest element myślenia o biznesie i widzenia otoczenia z perspektywy konkretnej organizacji. I zrozumienia tej jednej lub dwóch rzeczy, które mogą być nitką, na końcu której jest skarb.

Czyli jeszcze raz: nie trzeba analizować i obserwować 50 elementów, ale wystarczy zrozumieć ten jeden, właściwy.

Znowu wrócę do motoryzacji. Czy widziała pani żółtą toyotę? Nie, ponieważ firma uznała, że to kolor, który bardzo trudno sprzedać. Ludzie chcą mieć nowe auto, ale też chcą je potem łatwo sprzedać. Czyli to przekaz dla klienta: u mnie kupisz samochód, ale uwaga – potem łatwo go też sprzedasz, bo ma dobrą reputację wśród drugich i trzecich właścicieli.

W jednym ze swoich wykładów powiedział pan, że polscy naukowcy zajmujący się zarządzaniem strategicznym zmienili naukę. Co dokładnie to oznacza?

Polska nauka śladami Kopernika

Przez wiele lat rolą badaczy zarządzania była taka trochę detektywistyczna praca, w której szukano tych, którym się udało, próbowano zrozumieć, dlaczego im się udało, a następnie mówiono o tym kolejnym. I to ma jakiś sens, tyle tylko, że z tym się wiążą dwa problemy. Jeden jest taki, że wtedy nauka jest zawsze z tyłu, zawsze krok, dwa, a często nawet 10 za praktyką. Drugi problem jest taki, że sukces jest trudno powtórzyć, nawet robiąc dokładnie to samo.

Przykład sukcesu z lat siedemdziesiątych, **JEST WAŻNY DLA ŚWIATA, KTÓRY BYŁ WTEDY**. Badacze zarządzania strategicznego i zarządzania w ogóle stanęli przed wyzwaniem, jak być użytecznym.

By to osiągnąć, musimy zrównać się z wyzwaniami praktyki, a może nawet je wyprzedzić i tak się stało w ostatnich 15 czy może nawet 20 latach. Jest mnóstwo pomysłów, które przyszły ze świata akademii do świata

Polska nauka śladami Kopernika

biznesu. Na przykład nie jest możliwe, aby jedna firma miała same dobre pomysły. One się rodzą często przypadkowo w różnych miejscach, więc jeżeli ja zamknę się w murach własnej organizacji, to mogę ich nie zauważyć. Inny dobry przykład to traktowanie klienta jako współtwórcy, danie mu narzędzi do powiedzenia, co mu się podoba, a co nie.

Ja znowu się powtórzę, bo poproszę o przykład takiej współpracy nauki z biznesem. Najlepiej z naszego podwórka.

Ta współpraca z biznesem jest zawsze najtrudniejszym elementem dla naukowca, bo język akademicki jest często bardzo hermetyczny i mało przyjazny dla odbiorcy. Więc trzeba zrobić wysiłek, aby wyjść poza te schematy, w to się wpisują na przykład programy MBA. To się też doskonale udało jednemu z moich dyplomantów, który wdrożył swój pomysł wśród grupy rywalizujących ze sobą deweloperów oprogramowania. Mówiąc w skrócie, chodziło o to, aby zaczęli ze sobą nie tyle konkurować, ile współpracować i dzielić się do-

Polska nauka śladami Kopernika

świadczzeniami. Tylko w ten sposób mogli mierzyć się z gigantami na tym rynku. Ta aktywność w wielu firmach biorących udział w projekcie dobrze się sprawdziła.

Pan też prowadził wiele projektów badawczych. Który uważa pan za swój największy sukces?

To projekt finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki o krótkowzroczności strategicznej menedżerów. Krótkowzroczność strategiczna to jest coś, co jak widzę, rezonuje, przemawia do menedżerów, bo oni mają świadomość tego, że nasze własne ograniczenia czasami bywają zwielokrotnione przez to, czego wymaga od nas organizacja. Nawet jeśli w głębi duszy wiemy, że idziemy drogą do katastrofy to i tak nie mamy wyjścia.

Pan pokazał, że jednak wyjścia są.

Tak, bo nawet jeśli rzeczywiście zmierzamy do katastrofy, to możemy oświetlić tę drogę, postawić czerwone flagi i pokazać, jakie są rozwiązania każdego z problemów na naszej drodze. Wtedy można uniknąć po-

Polska nauka śladami Kopernika

rażki. Ten projekt to jest coś, co daje mi ogromne poczucie satysfakcji.

Czym właściwie jest krótkowzroczność strategiczna?

To skupianie się na tym, żeby rozwiązać problemy dzisiaj, może ewentualnie jutro i pojutrze. I zdarza się, że osiągnięcie tych codziennych celów wcale nie prowadzi do żadnego sukcesu, a kończy się na patrzeniu w tabelki w Excelu, na przyniesieniu określonego wyniku, bo tego wymagają szefowie.

*Tyle tylko, że ja ten **WYNIK MOGĘ OSIĄGNAĆ NA WIELE SPOSOBÓW**, np. aktywną polityką rabatową i zapychaniem magazynów moich odbiorców. I to się oczywiście zemści,*

co więcej, jeżeli ja patrzę na te cele krótkoterminowe, to ja nie widzę, że jutro będzie inna rzeczywistość. Czyli nie pracuję nad innowacjami, nie myślę o zmieniających się potrzebach klientów.

Polska nauka śladami Kopernika

Duże sieci supermarketów redukują obecnie liczbę sklepów w Polsce. Dlaczego? Dlatego, że gonili za wynikami w tabelkach i średnią ze sprzedaży koszyka, a nie zauważyli, że klient nie chce już przyjeżdżać na zakupy samochodem i robić zapasów na cały tydzień. Mamy tu pewien paradoks: nie możesz zapomnieć o tym, co jest dzisiaj, to jest jedna noga organizacji, ale jest też druga, czyli musisz jednocześnie myśleć, co zaproponujesz klientom w przyszłości. Może to być na przykład dostawa do domu.

Tylko to nie jest łatwe, sam pan powiedział, że menedżerowie skupiają się na wynikach dziennych, bo tego żąda szef.

I wyobraźmy sobie teraz, że taki menedżer przychodzi na kwartalne zebranie i mówi, że nie zrobił tych wyników, bo testował 50 nowych sposobów na sprzedaż, ale żaden nie okazał się trafiony. Wielce prawdopodobne, że zostanie uznany za sabotażystę. Ale dlaczego nie spojrzeć na to inaczej? Jeśli on już

Polska nauka śladami Kopernika

wie, że te 50 sposobów to ślepe uliczki, to jest o te 50 bliżej do tej 55 czy nawet 170, która zaprowadzi firmę do sukcesu.

Jeśli ja widzę, że dana organizacja może realnie zwalczać negatywne skutki krótkowzroczności, to trzeba najpierw organizację przygotować kulturowo na to, że będziemy popełniali błędy.

Ale oczywiście musi też być w tym wszystkim założenie, że po okresie eksperymentowania zaczniemy zarabiać. Te rozwiązania przedstawiłem w swojej książce o krótkowzroczności strategicznej.

Pan jest również twórcą i szefem Katedry Zarządzania Strategicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Skąd pomysł, aby taką katedrę stworzyć?

Pierwsza katedra, która się tym zajmowała na świecie powstała w 1913 roku na Uniwersytecie Harvarda. A Katedra Zarządzania Strategicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim powstała dopiero w 2017 za moją sprawą, więc wolno mielały młyny naszej historii, ale mielały. Dlaczego uważałem, że taka katedra musi po-

Polska nauka śladami Kopernika

wstać? Ja już w czasie liceum fascynowałem się tematyką decyzji, które są brzemienne w skutki i zawsze dochodziłem do wniosku, że my wciąż mało o nich wiemy. Kiedy zacząłem się tym zajmować, naukowo okazało się, że jako uczeni jesteśmy przyzwyczajeni do myślenia linearnego: tak brzmi problem i ma jedno dobre rozwiązanie. W strategii nie ma jednej definicji problemu i nie ma jednego rozwiązania. To menedżer, ten strateg definiuje problem i to on mówi, co jest wyzwaniem i szuka rozwiązania. To mnie zafascynowało, bo w literaturze ówczesnej (mówię o wczesnych latach dziewięćdziesiątych), w ogóle ta tematyka nie była opisana. Można więc powiedzieć, że do tego, co robię teraz i co wydarzyło się przez te wszystkie lata, przywiodła mnie ciekawość.

Jakie trzeba mieć predyspozycje, aby naukowo zajmować się zarządzaniem strategicznym?

To jest pytanie, które zadaje sobie bardzo wielu doktorantów i chyba każdy aspirujący menedżer. Myślę,

Polska nauka śladami Kopernika

że wyróżnikiem myślenia strategicznego jest wyobraźnia. Drugim wyróżnikiem myślenia strategicznego jest synteza. Na początku naszej rozmowy kładłem nacisk na to rozumienie i to jest oczywiście najważniejsze.


*„Dobry strateg nie może odciąć sobie nogi, którą jest **DOBRA ANALIZA**, ale to czysto techniczne zadanie można powierzyć komuś innemu.*

Do tego wszystkiego dołożę, jeszcze coś, co dotyczy już bardziej postawy życiowej niż umiejętności. To determinacja. Strategia to jest długi i ciągły proces.

Pana naukowe marzenie?

Chciałbym spisać wiedzę, która dzisiaj jest w głowach polskich menedżerów odnoszących sukcesy. Taka historia ostatnich 30 lat. Ci wspaniali ludzie mają w głowach niesamowitą wiedzę i doświadczenie, a ja marzę, aby zgromadzić to w jednym miejscu w sposób użyteczny dla następców. To jest coś, z czego na-

Polska nauka śladami Kopernika

prawdę jako Polacy możemy być dumni, ale też mam świadomość, że na samej dumie daleko nie pojedziemy, dlatego powinno też w tym wszystkim być wyjście w przyszłość. 

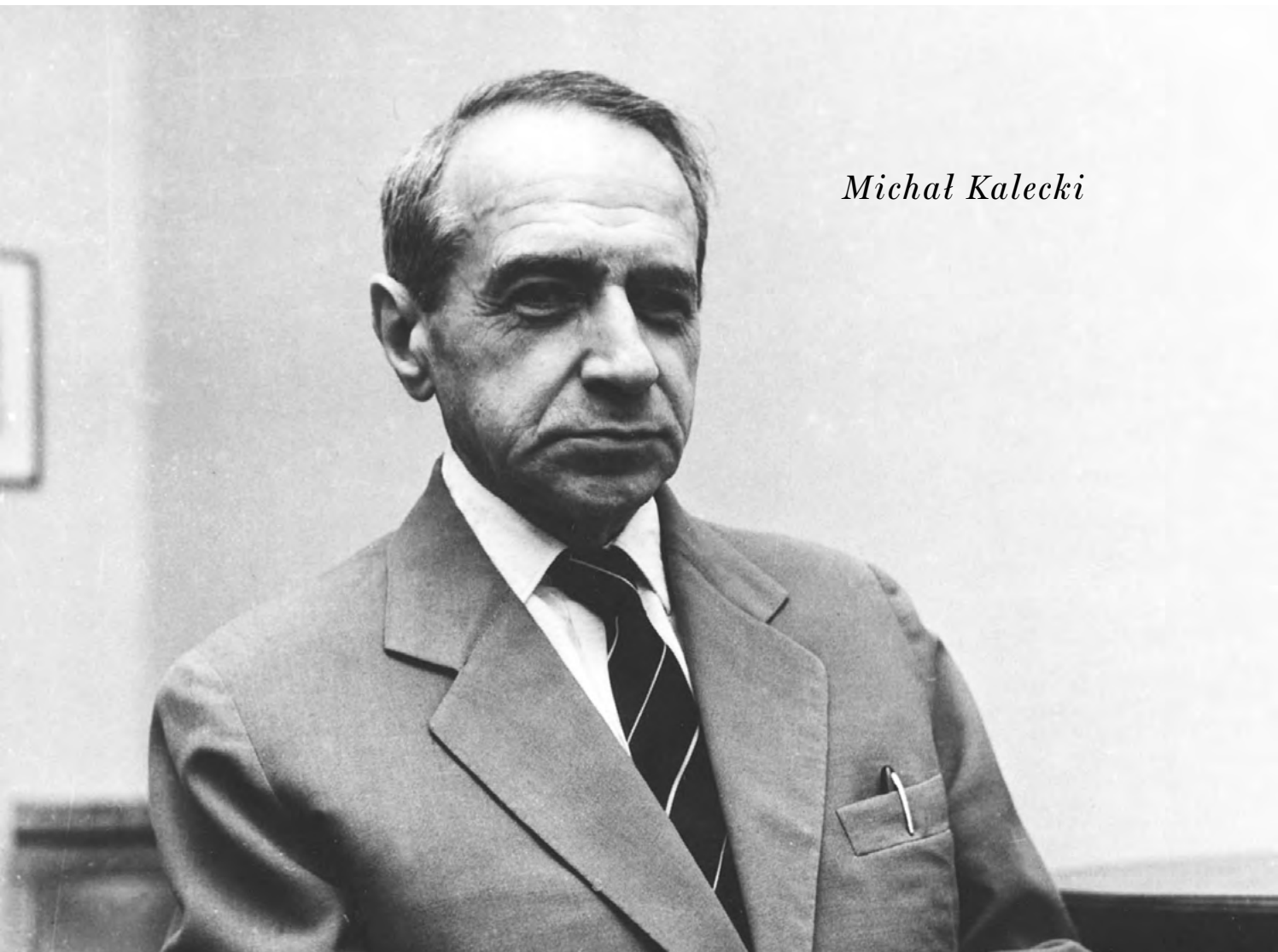
PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA,
PRYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH
PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Polska nauka śladami Kopernika



Michał Kalecki

**PAMIĘTAJ O POLSKICH
EKONOMISTACH –
ROZWIĄŻ NASZ QUIZ!**

Polska nauka śladami Kopernika

*W historii polskiej nauki było wielu ekonomistów, których warto znać. Co ciekawe ważny traktat ekonomiczny napisał także Mikołaj Kopernik. **W TYM QUIZIE SPRAWDZISZ, CO WIESZ NA TEMAT HISTORYCZNYCH POLSKICH BADACZY ZAJMUJĄCYCH SIĘ EKONOMIĄ.***



Tekst: **Maciej Zaremba**

W tym miesiącu na łamach naszego cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” przyglądamy się bliżej przede wszystkim działającym współcześnie badaczom zajmującym się naukami ekonomicznymi i zarządzaniem. Jednak i w polskiej historii było wielu wybitnych ekonomistów, o których warto pamiętać, począwszy od samego Mikołaja Kopernika, który opublikował ważny traktat o pieniądzu. I właśnie im poświęcili-

Polska nauka śladami Kopernika

śmy ten quiz, w którym sprawdzicie, jak wiele wie-
cie na ten temat.

Następcy Kopernika. Quiz o wybitnych polskich ekonomistach

Przed lekturą kolejnych artykułów i materiałów po-
święconych polskiemu wkładowi w badania dotyczące
ekonomii, które będą pojawiać się w cyklu „Polska na-
uka śladami Kopernika” przez cały lipiec, zapraszamy
do rozwiązania quizu poświęconemu historii polskiej
ekonomii.

Quiz można spróbować rozwiązać bez większego
przygotowania. 

ROZWIĄŻ QUIZ

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA,
PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH
PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



**Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego**



Polska nauka śladami Kopernika



POLSCY EKONOMIŚCI PROWADZĄ WIELE WAŻNYCH BADAŃ – SPRAWDŹ, CO O NICH WIESZ!

*Kopernik broniący swojego „Sposobu bicia monety” na sejmie
w Grudziądzu w 1522 r.*

Polska nauka śladami Kopernika

*W ramach cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” w lipcu opisywaliśmy polskich naukowców zajmujących się badaniami z dziedziny ekonomii. Sprawdźcie w naszym quizie, **CZEGO DOWIEDZIELIŚCIE SIĘ NA ICH TEMAT** z naszych tekstów i videocastów!*




Tekst: **Maciej Zaremba**

Mikołaj Kopernik był nie tylko astronomem, ale jako prawdziwy człowiek renesansu napisał też ważny traktat dotyczący psucia monety, zawierający zasadę, którą później nazwano prawem Kopernika-Greshama. Dlatego w kolejnym miesiącu w ramach cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” przyjrzelśmy się bliżej polskim „następcom Kopernika” w dziedzinie ekonomii, opisując

Polska nauka śladami Kopernika

zajmujących się nią naukowców. Opisaliśmy również najlepsze polskie ośrodki badawcze zajmujące się tą dzidziną nauki.

Trudny quiz o polskich naukowcach: Ekonomia

Pod tym linkiem znajdziecie wszystkie nasze artykuły i materiały opublikowane w lipcu, a poświęcone współczesnej i historycznej działalności polskich naukowców prowadzonej w dziedzinie ekonomii. Po zapoznaniu się z nimi sprawdźcie w naszym quizie, jak wiele dowiedzieliście się na ten temat! 

ROZWIĄŻ QUIZ

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA,
PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH
PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Polska nauka śladami Kopernika



PROF. SAFARZYŃSKA: CHCĘ ZROZUMIEĆ, KŁĘSKĘ W ZAPOBIEGANIU ZMIANOM KLIMATU

Polska nauka śladami Kopernika

PROF. KAROLINA SAFARZYŃSKA z Wydziału Nauk Ekonomicznych UW **WYKORZYSTUJĘ EKONOMIĘ ZŁOŻONOŚCI DO BADAŃ DOTYCZĄCYCH ZMIAN KLIMATU.** – *Za pomocą modeli wieloagentowych staramy się zrozumieć, gdzie możemy próbować wpływać na zachowanie konsumenta, żeby miało to największy skutek w redukcji emisji – tak ekonomistka opowiada o swoich badaniach w videocaście Wprost „Ludzie nauki”.*



Tekst: **Maciej Zaremba**

Prof. dr hab. Karolina Safarzyńska z Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego zajmuje się nową ekonomią i wykorzystuje narzędzia ekonomii złożoności do badań dotyczących zmian klimatycznych. Naukowni jest laureatką wielu grantów i stypendiów, a w 2022 r. zo-

Polska nauka śladami Kopernika

stała uhonorowana Nagrodą Narodowego Centrum Nauki w ramach obszaru badawczego „nauki humanistyczne, społeczne i o sztuce”.

W videocaście „Ludzie nauki” w ramach cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” prof. Safarzyńska przybliży dziedzinę ekonomii, którą się zajmuję, wskazując, czym różni się ona od klasycznego podejścia do tej nauki. Opowiada również o badaniach, które obecnie prowadzi.

Zapraszamy do wysłuchania całego odcinka wideopodcastu:

– Zajmuję się niszą w niszy – tak o swoich badaniach mówi prof. Safarzyńska. – Po pierwsze zajmuję się zmianami klimatycznymi. A pomimo że jest to medialnie bardzo głośny temat, to tylko 7 proc. ekonomistów się nad nim pochyla. Ponadto w tej grupie ja zajmuję się nieortodoksyjną ekonomią, czyli prowadzę badania zupełnie inne niż większość ekonomistów, nawet

Polska nauka śladami Kopernika

wśród tych niewielu interesujących się zmianami klimatycznymi – mówi.

Ekonomistka wskazała, w jaki sposób jej badania różnią się od klasycznych badań ekonomistów.

– Mainstreamowi ekonomiści w zmianach klimatycznych patrzą na punkt równowagi, jak osiągać optymalne polityki, żeby zredukować emisję. Ten punkt równowagi ma wynikać z ludzkiej racjonalność. Z tego, że jesteśmy tak doskonale racjonalni i umiemy przewidywać przyszłość, że możemy przewidywać wzrost gospodarczy i dowiedzieć się, ile musimy zredukować emisję. Mainstreamowi ekonomiści będą postulowali, żeby robić to za pomocą mechanizmów rynkowych. Popularne polityki w tym przypadku to handel emisjami, czy podatek węglowy – tłumaczy prof. Safarzyńska.

– *Te polityki teoretycznie powinny zapobiegać zmianom klimatycznym, ale widzimy, **ŻE TAK SIĘ NIE DZIEJE.***

Polska nauka śladami Kopernika

Więc ja badam, dlaczego tak nie jest. Badając to, przyglądam się realnym zachowaniom ludzi, czy firm i konstruuje takie modele, gdzie ten realizm jest ważny, takie mikropodstawy makroekonomii.

I odchodzimy od tego nierealnego założenia, że człowiek jest racjonalny. Patrzymy, jak rzeczywiście ludzie się zachowują i okazuje się, że popełniamy bardzo dużo błędów – dodaje.

Prof. Safarzyńska: Modele wieloagentowe to dla mnie wspaniałe „laboratorium”

To nowe podejście do ekonomii, którym zajmuje się prof. Safarzyńska (wykorzystywane nie tylko do badania zmian klimatu, ale w o wiele szerszym zakresie) nazywane jest ekonomią złożoności. W jej ramach powstają bardzo dokładne modele wieloagentowe. W podcaście ekonomistka opowiedziała, jak wykorzystuje je w swoich badaniach dotyczących zmian klimatycznych.

– Obecnie konstruuje rzeczywiście bardzo dużo modeli zmian klimatycznych. Przy modelach klasycznych

Polska nauka śladami Kopernika

mamy zagregowane równania dotyczące jednego producenta, jednego konsumenta. I na tej podstawie przewidywane są ścieżki emisji na przyszłość. Ja i osoby mi podobne zajmujemy się tym, że bierzemy takie zagregowane równanie i zamieniamy je na całą sieć agentów. Nie ma limitu, ilu ich może być – tłumaczy prof. Safarzyńska podając jako przykład model z Austrii, który składał się z 8 milionów agentów, czyli tyłu, ilu jest mieszkańców tego kraju.

A do czego prof. Safarzyńska wykorzystuje modele w swoich badaniach?

– Ja nie jestem zainteresowana tak bardzo predykcją, tym jakie będą emisje. Używam modeli wieloagentowych, bo jest to dla mnie wspaniałe „laboratorium” do odkrywania mechanizmów, które rządzą światem, jakkolwiek by to nie zabrzmiało – stwierdza ekonomistka z WNE UW. – Jeżeli mamy zagregowane równanie, wiele osób nie interesuje się tym, jak dochodzi do tego, że te emisje wzrastają.

Polska nauka śladami Kopernika

„*Wiemy, że **IM WIĘCEJ WZROSTU GOS-
PODARCZEGO, TYM WYŻSZE EMISJE**
i to wystarczy, spróbujmy je ograniczyć.
Ja natomiast jestem zainteresowana
tym, dlaczego tak jest.*

Dlaczego ludzie w pewien sposób się zachowują?
Dlaczego producenci się w pewien sposób zachowują?
I co doprowadza do wysokich emisji – wyjaśnia.

Ekonomia złożoności jest dziedziną interdyscyplinarną, w której bardzo przydaje się znajomość innych dziedzin nauki.

– I właśnie to bardzo lubię w tym podejściu do ekonomii. Jeżeli mam nie tylko jednego konsumenta, ale wielu agentów, którzy coś kupują, to muszę patrzeć i na badania marketingowe, i na badania psychologiczne, i na badania socjologiczne. Nagle muszę się zastanawiać, co te teorie mogą mi dać, żebym zrozumiała specyficzne zjawiska. Przy każdym zjawisku muszę się zastanawiać od początku, jak ono wygląda, jakie pytanie

Polska nauka śladami Kopernika

badawcze chcę postawić i na co chcę odpowiedzieć. Bardzo lubię ten proces – opowiada naukowczyni z WNE UW.

„Żyję zmianami klimatycznymi. Dla mnie to przerażające, co się dzieje”

W podcaście prof. Safarzyńska opowiedziała o tym, czym obecnie zajmuje się w swoich badaniach, Jeden z wątków dotyczy zachowania konsumentów, które mają wpływ na emisje.


– Za pomocą **MODELI WIELOAGENTOWYCH** staramy się zrozumieć, gdzie możemy próbować wpływać na zachowanie konsumenta, żeby miało to największy skutek w redukcji emisji – wskazuje.

– Patrząc na to, że ludzie imitują się nawzajem, tworzymy całe sieci agentów i jeżeli możemy wyidentyfikować, jakie grupy społeczne muszą zredukować pe-

Polska nauka śladami Kopernika

wien rodzaj konsumpcji, żeby przez te wpływy, przez sieć społeczną miało to duży wpływ na zagregowanym poziomie – dodaje.

Jak podkreśla rozmówczyni Wprost, to właśnie badania dotyczące zmian klimatycznych są dla niej obecnie najważniejsze.

– Ja rzeczywiście żyję zmianami klimatycznymi. Dla mnie to przerażające, co się dzieje. To, że mamy tak wielką klęskę w zapobieganiu tym zmianom. Dlatego chciałabym zrozumieć to zjawisko. Być może trzeba zastanowić się też z punktu różnych procesów politycznych, dlaczego ludzie są przeciwni politykom energetycznym? W tym momencie czuję się mocno osadzona w tym, co robię. I konstruuje ten model, żeby te działania zrozumieć – wskazuje ekonomistka. 

ZOBACZ WIDEO

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA,
PRYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH
PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Polska nauka śladami Kopernika



PROFESOR Z SGH ZAJMUJE SIĘ WZROSTEM GOSPODARCZYM. OSTRZEGA PRZED ROZWOJEM AI

Fot. Wprost.pl

Prof. Jakub Growiec w podcaście „Ludzie nauki”

Polska nauka śladami Kopernika

– **ROZWÓJ SZTUCZNEJ INTELIGENCJI MA BARDZO DUŻY POTENCJAŁ I MOŻE WYWRÓCIĆ CAŁĄ GOSPODARKE DO GÓRY NOGAMI** – *uważa* **PROF. JAKUB GROWIEC** z SGH. Ekonomista zajmujący się modelowaniem i objaśnianiem źródeł długookresowego wzrostu gospodarczego w *videocaaście Wprost „Ludzie nauki”* opowiedział o swoich badaniach, przewidywaniach i obawach związanych z rozwojem AI.



Tekst: **Maciej Zaremba**

Prof. dr hab. Jakub Growiec prowadzi zaawansowane badania nad wzrostem gospodarczym, szczególnie uwzględniając rolę, jaką odgrywa w nim postęp technologiczny oraz kapitał ludzki. Ekonomista jest także autorem książki „Accelerating Economic Growth: Lessons From 200 000 Years of Technological Progress and Human Development”,

Polska nauka śladami Kopernika

w której zajmuje się tym zagadnieniem w skali całych dziejów gatunku ludzkiego, wskazując, że obecnie jako ludzkość znajdujemy się w erze cyfrowej.

Ważnym tematem jego badań jest sztuczna inteligencja i to, jak jej rozwój może wpłynąć na gospodarkę świata. O tym wszystkim prof. Growiec opowiedział w videocaaście „Ludzie nauki” realizowanym w ramach cyklu „Polska nauka śladami Kopernika”.

Zapraszamy do wysłuchania całego odcinka videocastu

– Zajmuję się modelowaniem i objaśnianiem źródeł długookresowego wzrostu gospodarczego – tak naukowiec mówił o swoich badaniach w videopodcaście „Ludzie nauki”. – Mówiąc o wzroście gospodarczym, w dużym stopniu zajmuję się też postępem technologicznym, czyli tym, co powoduje, że mamy coraz bardziej zaawansowane technologie, które przekładają się na coraz większą produktywność gospodarek, również gospodarki w skali świata – dodaje.

Polska nauka śladami Kopernika

„Wzrost gospodarczy może przyspieszyć do tempa prawa Moore’a”

Prof. Growiec podkreśla, że przedmiotem dziedziny jego badań w coraz większym stopniu staje się sztuczna inteligencja. – Niewątpliwie dlatego, że jest to najbardziej dynamiczna zmiana technologiczna, która dzisiaj ma miejsce i nawet jeśli wprost jeszcze tak mocno nie wpływa na to, jaki jest PKB, czy jaki jest poziom konsumpcji, to

„*widzimy, że ta zmiana technologiczna ma **BARDZO DUŻY POTENCJAŁ** i może wyrzucić całą gospodarkę do góry nogami – wskazuje.*

Ekonomista jest zwolennikiem tezy, że obecnie jako ludzkość żyjemy w erze cyfrowej. – To, co odróżnia erę cyfrową na przykład od ery przemysłowej, która była bezpośrednio poprzedzająca, to wykorzystywanie maszyn również do zastępowania, tudzież wspomagania

Polska nauka śladami Kopernika

pracy umysłowej. O ile wcześniej maszyny zastępowały lub wspomagały przede wszystkim pracę fizyczną, to właśnie w erze cyfrowej zaczęło się wspomaganie pracy umysłowej – tłumaczy prof. Growiec.

W trakcie rozmowy ekonomista z SGH wskazywał, że chociaż powszechnie jeszcze nie widzimy tak bardzo wpływu sztucznej inteligencji na wzrost gospodarczy w skali makro, to „w skali mikro ten efekt może być już bardzo dramatyczny”, a „automatyzacja pewnych procesów przyspiesza działanie pewnych firm skokowo”. Jako przykład podał tu działalność Amazonu, który wyparł z rynku całe mnóstwo lokalnych księgarń.

– Nie ma to na razie takiego fundamentalnego przełożenia na skalę makro, bo te gałęzie jednak są ciągle relatywnie wąskie. Także sama sztuczna inteligencja na razie jest czasem bardzo zaawansowana, ale jednak zwykle w relatywnie wąskich zastosowaniach – wymienia naukowiec. – Dopóki te technologie nie będą bardziej ogólne, a my jeszcze nie będziemy

Polska nauka śladami Kopernika

skłonni przekazywać im mocy do podejmowania decyzji, to pewnie wzrost nie przyspieszy tak bardzo – dodaje.

„*Jednak punktem przelomowym może być tzw. technologiczna osobliwość, co można rozumieć jako powstanie sztucznej inteligencji „**MĄDRZEJSZEJ NIŻ CZŁOWIEK**, a w szczególności mądrzejszej niż ludzkość razem wzięta”.*

– To jest taki próg, gdzie spodziewamy się, że rzeczywiście wszystko się fundamentalnie zmieni – wskazuje profesor z SGH. – I teraz, jeśli mówimy o tej technologicznej osobliwości, to oznacza to w szczególności przyspieszenie wzrostu gospodarczego być może o rząd wielkości, do tempa „Prawa Moore’a”, czyli co 2-3 lata podwojenie globalnego PKB – wskazuje.

Polska nauka śladami Kopernika

Prof. Growiec: Potrzebujemy czasu na rozwiązanie problemu AI alignment

Jednak oprócz samego zysku, który może się wiązać z takim wzrostem, prof. Growiec ostrzega przed negatywnymi konsekwencjami.

– Pełna automatyzacja wyprze nas z rynku pracy, ale może nas w ogóle zabić. Może nas w ogóle wyprzeć ze świata. Bo jeśli będziemy mieli być mądrzejszy od nas, który przejmie wszelkie procesy decyzyjne, to w ramach realizacji jego celów nasz dobrostan niekoniecznie będzie kluczowy – przestrzega. – Oczywiście to, do czego ta inteligencja będzie dążyć, będzie funkcją tego, co zostanie w niej zaprogramowane i człowiek ma nad tym kontrolę. Tylko że ludzkość ogółem nie do końca wie, do czego dąży i jak precyzyjnie zdefiniować nasz dobrobyt, zwłaszcza w długim okresie. Ten problem nazywa się AI alignment, czyli problem zgodności celów sztucznej inteligencji – tłumaczy naukowiec.

Dlatego sam umieszcza się w gronie tzw. „doomerów” przerażonych rozwojem modeli sztucznej in-

Polska nauka śladami Kopernika


teligencji i wyścigiem poszczególnych korporacji w celu uzyskania ogólnej sztucznej inteligencji. Jednak w samej rozmowie prof. Growiec wskazuje, że wciąż można ograniczyć szansę wystąpienia negatywnego scenariusza.

– *Przede wszystkim trzeba zapanować nad tą dysproporcją, którą dzisiaj widzimy, że kompetencje, możliwości tych algorytmów* **ROZWIJAJĄ SIĘ BŁYSKAWICZNIE,**

natomiast postęp w zakresie bezpieczeństwa tych technologii, w szczególności mam tu na myśli stopień dopasowania funkcji celu tych algorytmów do długookresowego dobrostanu ludzkości, postępuje bardzo powoli – wskazuje.

– Dlatego postulatem, który warto wspierać, jest niby trochę luddystyczny, niby trochę antyrozwojowy, ale uważam, że dla ludzkości w długim okresie niezbędny,

Polska nauka śladami Kopernika

postulat, żeby hamować ten rozwój kompetencyjny, ograniczać na przykład moc obliczeniową wykorzystywaną do uczenia największych modeli sztucznej inteligencji. Wtedy być może ten rozwój kompetencji byłby zahamowany i mielibyśmy więcej czasu na rozwiązanie problemu AI alignment. To w tej chwili bardzo kluczowa sprawa, jeśli chcemy uniknąć tych katastroficznych scenariuszy – podkreślił naukowiec w videocaście „Ludzie nauki”. 

© Wszelkie prawa zastrzeżone

ZOBACZ WIDEO

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA,
PRYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH
PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

